

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Ostatnia serja dekretów gospodarczych rządu

WARSZAWA, (Pat). Dnia 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Marjana Zyndram - Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Po załatwieniu spraw, związanych z końcowym okresem dekretowym, Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ordynacji podatkowej. Praktyka wykazała, że obowiązująca ordynacja podatkowa zawiera liczne wady i braki, których usunięcie jest rzeczą konieczną. Wady te polegają z jednej strony na zbyt skomplikowaniu niektórych przepisów, dotyczących uprawnień płatniczych, z drugiej strony na zbyt ograniczeniu kompetencji władz skarbowych 2-ej instancji ze szkodą dla sprawnej działalności tych władz. Nadto redakcja niektórych przepisów pozostawiała wiele do życzenia, powodując spowolnienie wadliwej konstrukcji wątpliwości natury interpretacyjnej.

W szczególności koniecznym okazało się usunięcie z ordynacji podatkowej lub zmiany tych przepisów, które obciążały władze lub płatników zbędną formalistyką, a nie konkretnego ani jednej, ani drugiej stronie wzajemnie nie dawały. Następnie koniecznym się okazało wprowadzenie takich nowych przepisów, które umożliwiły władzom skarbowym zorganizowanie w pewnych poszczególnych wypadkach poboru należności podatkowych przy współudziale władz i organizacji poza organami skarbowymi oraz umożliwiły zainteresowanym płatnikom uiszczenie należności podatkowych w sposób dla nich dogodniejszy. Projektowany dekret braki te w znacznej części usuwa.

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym.

Dekret ten przeprowadza nowelizację ustawy z dn. 18 marca 1932 r. Celem projektowanego dekretu jest wyrównanie braków, które się ujawniły w toku wykonywania omawianej ustawy.

Skolei Rada Ministrów uchwaliła zaopiniowany już przez komisję podatkową, org. społeczno - gospodarczą, projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości, projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, wreszcie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapalczym, który stworzy podstawę dla zmniejszenia podatku od zapalniczek.

Poza tem Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie przepisów o kosztach sądowych. Dotychczas ministrowi sprawiedliwości służyło prawo umarzania kosztów sądowych w granicach do 1000 złotych. Projekt dekretu daje ministrowi sprawiedliwości możność umarzania oraz rozkładania na raty i odraczania za płaty zaległych w postępowaniu cywilnym a należnych skarbowi państwa kosztów sądowych, jeżeli ściąganie ich byłoby połączone z niewspółmiernymi trudnościami.

Dalej Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczo - handlowych i ich central handlowych. Dekret ten ma na celu danie spółdzielniom rolniczo - handlowym możności uporządkowania spłaty swoich zobowiązań przez zawarcie układu z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, niż to przewiduje prawo o normalnym postępowaniu układowym. Było to koniecznością ze względu na to, że spółdzielnie rolniczo - handlowe jako społeczne organizacje rolników, których obroty ograniczone są wyłącznie do sfery życia gospodarstwa wiejskiego, zostały szczególnie dot-

knięte przez skutki kryzysu rolniczego, oraz skutki ustawodawstwa oddłużeniowego, które wierzytelności tych spółdzielni do rolników z mocy prawa rozterminowały na długoletnie spłaty z jednoczesnym obniżeniem oprocentowania i przymusową karencję, nie dając wzajemnie za to spółdzielniom tym analogicznych ulg w spłacie ich zobowiązań wobec wierzycieli.

Z dobrodziejstw dekretu oddłużeniowego skorzysta około 250 do 300 spółdzielni rolniczo - handlowych, wykazujących zobowiązań wobec wierzycieli na sumę 46 milionów złotych. W tem najważniejsze zobowiązania skoncentrowane są w Państwowym Banku Rolnym, Centralnej Kasie Spółek Zarobkowych, w Komunalnych Kasach Oszczędności i w centralach handlowych spółdzielni. Plan oddłużenia w zasadzie przewidywał będzie rozłożenie spłaty zobowiązań spółdzielni rolniczo - handlowych na okres lat 14-tu oraz częściowe obniżenie sumy zobowiązań i wysokości oprocentowania, przyczem suma odpisów których dokonać ma Państwowy Bank Rolny, mieścić się będzie w ramach funduszu oddłużenia.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych. Celem dekretu jest czasowe obniżenie obciążeń społeczno - ubezpieczeniowych przez przejściowe zmniejszenie przymusowej kapitalizacji dokonywanej przez ubezpieczenia spo-

łeczne na rzecz zwiększenia bezpośredniej i natychmiastowej konsumpcji.

Zmiany poziomu składek społeczno - ubezpieczeniowych, wprowadzone przez dekret, dają charakter posunięcia do-raznego, prztem dekret nie narusza obecnej struktury ubezpieczeń społecznych. Oszczędności, które z tego tytułu wynikają dla pracowników i życia gospodarczego, wyniosą około 30 milionów złotych rocznie.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu dotyczącego zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Na mocy tego dekretu stworzona zostanie podstawa do obniżenia wysokości odsetek zwłoki w zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia do norm, obowiązujących w ubezpieczeniach społecznych.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Uchwalony na wczorajszej radzie ministrów projekt dekretu o obniżeniu składek ubezpieczeniowych, dotyczy składek emerytalnych zarówno pracowników umysłowych jak i robotników fizycznych. Składki emerytalne pracowników umysłowych obniżone zostają do 6 i pół procent (obecnie 8 proc.). Co do robotników to w górnictwie i hutnictwie składki obniżone będą do 4,8 proc., w stosunku do wszystkich pozostałych kategorii robotników do 4,2 proc. Poza tem projekt dekretu upoważnia ministra Opieki Społecznej do obniżenia w drodze rozporządzenia składek od ubezpieczeń wypadkowych i od chorób zawodowych.

Procedura rozszerzenia embargo na naftę

PARYŻ, (Pat). Dzienniki dzisiejsze zamieszczają wiadomość agencji Havasa z Londynu, która powołując się na opi-

nję angielskich kół rządowych, donosi, że po zebraniu komitetu 13-tu przewodniczący komitetu 18-tu Vasconcellos zwoła posiedzenie tego komitetu by dać mu możność wypowiedzenia się na temat sprawy rozszerzenia sankcji przeciw Włochom, a przede wszystkim na temat wprowadzenia zakazu wywozu nafty do Włoch.

Tego rodzaju procedura zaoszczędzić ma Anglii, lub jakimkolwiek innemu państwu, występowania z własną inicjatywą zbadania problemu rozszerzenia sankcji na naftę.

Powyższa informacja londyńskiego korespondenta Havasa wywołała duże zainteresowanie kół politycznych oraz doprowadziła do pewnej polemiki w prasie pravicowej, gdyż dotychczasowe informacje z Londynu wykazały, że sprawa uchwalenia w Genewie sankcji naftowych nie jest jeszcze zdecydowana.

Prawicowy „LE JOURNAL” zaznacza, iż po wyższej wiadomości Havasa spotkała się z kategorycznym zaprzeczeniem Quai d'Orsay jako nie prawdziwa. Dziennik ze swej strony protestuje przeciw wprowadzeniu w błąd opinii francuskiej i domaga się wyjaśnienia sprawy.

„MATIN” pisze, że wiadomość, jakoby komitet 18 zajął się miał od razu zbadaniem zagadnienia sankcji na naftę, ma charakter pewnej tendencji.

Korespondent genewski „LE TEMPS” zaznacza, że do tej pory nie wiadomo jeszcze w sprawie jakichkolwiek nowych propozycji koncyliacyjnych. W każdym razie jasnym jest, że skoro utrzymuje się jeszcze jakakolwiek możliwość porozumienia, byłoby zbędnym rozszerzenie sankcji przeciw Włochom.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Pozytywne rezultaty akcji gospod. rządu i szkodliwe plotki

Oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego

Min. Skarbu Kwiatkowski przedstawił ag. „Iskra” oświadczył co następuje:

W dniach ostatnich ukazał się w prasie komunikat o wykonaniu budżetu za ub. miesiąc. Cyfry cytowane w tym komunikacie świadczą o poważnym spadku deficytu budżetowego. Muszę zaś podkreślić, iż w grudniu działały tylko częściowo zadekretowane ostatnio podwyżki wpływów skarbowych i oszczędności budżetowe.

W piątek również komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła swe prace nad wniesionym przez rząd budżetem na r. 1936-37, który ułożony został, jak wiadomo, w sposób dający rzeczywiste podstawy osiągnięcia równowagi budżetowej.

Te dwa przytoczone fakty są dowodem, że postawiony sobie przez rząd cel:

uzdrowienia i zrównoważenia gospodarki budżetowej państwa — nietylko znajduje się w toku pełnej realizacji, ale już daje konkretne i pomyślne dla gospodarstwa narodowego wyniki.

Z tem większym przeto zdumieniem i obowiązkiem dowiaduję się o rozsiewanych w społeczeństwie pogłoskach, co do rzeczowych zmian w dotychczasowej polityce finansowej i walutowej rządu. Na rozsiewaniu podobnych plotek zale-

żeć może tylko spekulantom i obcym, wrogim państwu czynnikom. Muszę przestrzec wszystkich dających posłuch podobnym pogłoskom przed udziałem w szkodliwej robocie.

Dając kategoryczny odpór rozsiewanym w złym zamiarze insynuacjom i pogłoskom, zapewniam, że rząd nie ustanie w podjętej i posiadającej wyraźny i określony kierunek pracy gospodarczej i finansowej.

Możliwości dalszego rozwiązania karteli

We wtorek odbędzie się w Min. Przem. i Handlu posiedzenie komisji, która zbada szereg spraw związanych z kartelami. Na porządku dziennym znajdują się w pierwszym rzędzie sprawy nierozwiązane

oraz odnowienia umów kartelowych. Poza tem rozważana będzie kwestja kilkunastu innych karteli, hamujących wprowadzenie zniżki cen. Spodziewane jest dalsze rozwiązanie kilku karteli.

Wizyta niderlandzkich ministrów w Polsce

WARSZAWA. (Pat). Ministrów holenderscy pp. prof. dr. Henryk Gelissen i dr. Wawrzyniec Deckers, którzy wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy, złożyli dziś w godzinach przedpołudniowych wizyty p. ministrowi skarbu inż. E. Kwiatkowskiemu, ministrowi rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiemu, p. ministrowi Przemysłu i Handlu dr. R. Góreckiemu.

PP. ministrom holenderskim towarzyszyli poseł holenderski w Warszawie min. L. Carsten oraz minister polski w Holandji p. Babiński.

W godzinach popołudniowych goście holenderscy zwiedzali miasto.

O godz. 14 p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski oraz minister Przemysłu i Handlu dr. Roman Górecki wydali śniadanie dla ministrów holenderskich w hotelu Europejskim.

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 17 ministrowie Holandji panowie Gelissen i Deckers złożyli wizytę ministrowi spr. zagranicznych Józefowi Beckowi.

O godz. 18-ej prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oraz prezes Zw. Organizacji Rolniczych R. P. wydali w salonach Związku Izb Przemysłowo-Handlowych herbatkę na cześć ministrów holenderskich. Na herbatkę przybyli oprócz gości holenderskich: minister rol-

nictwa i reform rolnych Poniatowski, podsekretarz stanu w ministerstwie spr. zagranicznych Szembek, poseł polski w Hadze Babiński, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych Raczkiewicz, prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych b. minister Klarner, prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych Morawski, wicedyrektor departamentu M. S. Z. Potocki, dyrektor biura inspekcyjnego ministerstwa przemysłu i handlu Kwiatek oraz przedstawiciele sfer gospodarczych, przemysłowych i handlowych.

O godz. 20-ej poseł holenderski w Warszawie min. Carsten wyjada obiad w salonach poselstwa.

O godz. 23.50 ministrowie holenderscy odjadą do Krakowa.

ODJAZD.

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godzinie 23 m. 50 odjechali z dworca Głównego do Krakowa ministrowie holenderscy pp. Gelissen i Deckers.

Zegnali ich na dworcu minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki, podsekretarz stanu pp.: Szembek, Doleżał i Raczyński, p. Babiński, poseł polski w Hadze, poseł holenderski Carsten, prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Klarner i inni.

Specjalna Komisja Międzyministerjalna wyjeżdża na Śląsk

WARSZAWA, (Pat). Prasa podaje, że zapowiadane powołanie specjalnej komisji międzyministerjalnej, której zadaniem będzie obserwowanie i opiniowanie sytuacji w przemyśle w związku z ujawniającymi się ostatnio tendencjami do zmiany warunków pracy i pracy robotników zostanie szybko wprowadzone w czyn.

Komisja ta, powołana przez komitet ekonomiczny ministrów, uda się do Katowic już w połowie nadejdącego tygodnia. Pierwszym jej zadaniem będzie zapoznanie się z dezyderatami przemysłu górniczego i hutniczego. Na drugim planie prac komisji postawiono rozpoznanie aktualnych trosk przemysłu na-

owego. W tym celu po ukończeniu prac w Katowicach komisja wyjeżdża do Lwowa i najprawdopodobniej do Borysławia i Drohobycza.

W Katowicach komisja międzyministerjalna zbada całokształt nowej sytuacji wielkiego przemysłu zarówno pod kątem widzenia socjalnym, t. zn. warunków pracy i płacy, jak i ekonomicznym, t. j. sprawy taryf, opłat postojowych, zamówień kolejowych itp., zasięgając wy-czerpujących informacji zarówno ze strony przemysłowców, jak i robotników.

Narady katowickie rozpoczną się we środę 15 b. m.

Czy Niemcy i Z.S.R.R. będą zaproszone na konferencję morską

LONDYN, (Pat). Następne posiedzenie konferencji morskiej, które się miało odbyć w poniedziałek, zostało odłożone do wtorku rano. Co się tyczy pogłosków, jakoby Niemcy i ZSRR miały być niebawem zaproszone do wzięcia udziału w konferencji morskiej, półurzędowo wyjaśniają, iż rząd W. Brytanji nie za-

stanawiał się dotychczas nad możliwością zaproszenia 2-ch państw. Niemniej jest rzeczą możliwą, jeśli Japonja opuści konferencję, a cztery inne mocarstwa osiągną między sobą porozumienie — inne mocarstwa morskie, a w tej liczbie Niemcy i ZSRR będą zaproszone do uczestnictwa w konferencji.

DELEGACJA JAPOŃSKA NIE OPUŚCI KONFERENCJI.

TOKJO, (Pat). Ministrowie spraw zagranicznych i marynarki postanowili na wspólnej konferencji, że delegacja japońska nie opuści konferencji morskiej w Londynie i że bronić będzie tezy japońskiej do ostatka.

—[::]—

Orkiestra symfonicznych berlińskich z koncertem w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Warszawę oczekuje nie zwykła manifestacja artystyczna. W dniu 22 b. m. przyjeżdża do stolicy jeden z najwybitniejszych zespołów orkiestrowych Europy, orkiestra symfonicznych berlińskich w pełnym składzie (90 osób) pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza dr. Wilhelma Furtwänglera. Orkiestra ta da tyłko jeden koncert w Warszawie w środę 22 bm. w sali Filharmonji. Protektorat nad koncertem objęli p. minister spraw zagranicznych J. Beck, minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski oraz ambasador Rzeszy niemieckiej von Moltke.

—[::]—

Kronika telegraficzna

— W GRADZIE ZAWALIŁ SIĘ TRZYPIĘTROWY BUDYNEK, mieszczący w sobie koszarę artylerji. Pomimo, iż wypadek zdarzył się w czasie, gdy żołnierze byli na ćwiczeniach, jest wielu rannych.

— TRZESIENIE ZIEMI ZNISZCZYŁO w departamencie Narino w Kolumbji trzy wioski. W żywiołowej katastrofie utraciło życie 200 do 300 osób. Najbardziej ucierpiała wioska la Chorrera, w której powstała głęboka rozpadlina, pochłaniająca żywcem przeszło sto osób.

— PRZED WYBORAMI W HISZPANJI partje lewicowe utworzyły blok wyborczy. Stronnictwo unji republikańskiej Martinez Barro, lewica republikańska Azany oraz republikanie narodowi Sanchez zaczęli się ze związkiem generalnym robotników Largo Caballero.

—[::]—

KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane z dnia 11.I 1936 roku:

Zł. 30.000 — 174384.
Zł. 10.000 — 69734.

Zł. 5.000 — 66061 66463 176627 187443.
Zł. 2.000 — 1227 1718 30757 40023 42833

48397 58465 73097 79323 80424 87146 86874 89595
91515 95759 105036 112571 113131 144675 141114
143180 144403 149225 146453 175361 180663
187820 191065 194175 193901.

Zł. 1.000 — 5557 7642 12818 18834 26196 29261
35291 40485 57288 66707 67246 67865 69499 77501
77880 87889 89122 112895 113733 119433 118468
122428 127292 138249 137589 139880 142684
150837 160555 164027 165577 169954 181551
184345 185165 189904 192737.

Zł. 20.000 — 123745 130615.
Zł. 5.000 — 48323 67734 90460 97882 103004.

Zł. 2.000 — 8387 24934 25797 30773 38068
40317 45740 66881 68857 69132 78358 78718 82855
85371 87230 88462 104314 112984 125943 149661
153866 165605 179619 188443.

Zł. 1.000 — 5071 15735 19696 33849 35002
44698 61671 61947 62199 80182 80988 93118
108170 109163 126273 126163 129134 133845
145886 154023 166437 169106 170367 174625
175076 188997.

Mołotow przepowiada wojnę i rewolucję

Mowa na plenum C. K.

WARSZAWA, (PAT). — Premier Mołotow wygłosił na wczorajszym posiedzeniu plenum C. K. ZSRR. obszernie przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawy polityki zagranicznej.

Na wstępie Mołotow stwierdził, iż w r. ub. stosunki Związku Sowieckiego z innymi krajami na ogół rozwijały się normalnie.

FIASKO PAKTU ZACHODNIEGO.

Rząd sowiecki, podobnie jak rządy kilku innych państw, przywiązywał dużą wagę do zawarcia paktu wzajemnej pomocy we wschodniej Europie, jednakże pakt ten nie doszedł do skutku.

DOBRE STOSUNKI ZE ST. ZJEDN. I ANGIJĄ.

Następnie Mołotow wspominał o wizycie Ede na w Moskwie, zaznaczając, że rozmowy z min. angielskim stwierdziły, iż nie istnieje żadna sprzeczność interesów między Sowietami i W. Brytanią w zasadniczych zagadnieniach polityki międzynarodowej. Istnieją więc założenia, sprzyjające rozwojowi stosunków anglosowieckich.

Stosunki Sowietów ze St. Zjedn. rozwijały się normalnie, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Zerwanie stosunków z Urugwajem nastąpiło, zdaniem Mołotowa, pod presją reakcyjnych sił brazylijskich, a nawet pewnych reakcyjnych sił europejskich.

KSIAŻKA HITLERA.

Rząd sowiecki pragnąłby polepszyć stosunki z Niemcami, jednak nie zależy to tylko od Sowietów, ale również i od Niemiec. Dotychczas rząd niemiecki nie uczynił żadnej próby, aby wyrzec się planów zabobnych w stosunku do Związku Sowieckiego, wykreślonych w książce kanclerza Hitlera p. t. „Mein Kampf“. Przeciwnie, rząd niemiecki milczeniem potwierdza, że program kanclerza Hitlera pozostaje w mocy.

P. STUDNICKI I „CZAS“.

Propaganda niemiecka, zmlerzająca do zaboru obcych ziem, znalazła zwolenników poza granicami Niemiec. Znaleźli się w sąsiedniej Polsce ludzie, którzy śpiewają unisono z kapitałem niemieckim. Ludzie ci w rodzaju p. Studnickiego i panów z „Czasu“ mającą w prasie polskiej o aneksji pewnych terytoriów sowieckich. Po dobnie fantazje nie są również obecne pewnym elementom w Finlandji.

PODWÓJNA GRA NIEMIEC.

W agresywnych słowach Mołotowa atakuje Niemcy za przygotowania wojkowe, dowodząc, iż stanowią one niebezpieczeństwo dla Zw. Sow. i innych państw.

Polityka niemiecka jest pełna sprzeczności. Prowadząc z jednej strony kurs antysowiecki polityki zagranicznej, Niemcy udzielili Sowietom 200 milionów mk. kredytu na 5 lat, a obecnie zaproponowały Sowietom nowe kredyty jeszcze poważniejsze na termin 10 lat. Nie odmówiły imy i nie odmawiały zbadania tej propozycji rządowi niemieckemu — oświadczył Mołotow.

ZATARGI Z JAPONJĄ I ZBROJENIA.

Omawiając stosunki japońsko — sowieckie, Mołotow przypomina, że najważniejsza sprawa, a mianowicie zawarcie paktu nieagresji, nie została rozwiązana. Japonja uchyla się od propo-

zyycji zawarcia tego paktu, przedstawionej przez rząd sowiecki przed trzema laty. Jest to podejrzane postępowanie. Z drugiej strony bowiem nieprzerwanie zdarzają się wypadki pogwałcenia granic sowieckich przez oddziały japońskomandżurskie. Mołotow atakuje japońskie koła wojskowe, zarzucając im, iż rozmyślnie wywołują zatargi graniczne. Japońska partja wojskowa usiłuje zbliżyć się do naszych granic, zarówno bezpośrednio, jak i przez nasze terytoria.

Te fakty, jak również wiadomości o zawarciu układu wojskowego między Japonją i Niemcami zmuszają rząd sowiecki do należytego zorganizowania swej obrony zarówno na wschodnich jak i zachodnich granicach kraju. Koniecznym jest więc znaczne zwiększenie budżetu wojskowego.

PROROCZTA WOJENNE I OWACJE DLA MARSZAŁKÓW.

Wojna włoska — abisyńska jest typową imperialistyczną wojną kolonialną. Faszyzm włoski chce zaanektować Abisynję i zamienić ten kraj na kolonię włoską. Sowiety nie chcą poprzeć imperializmu i dlatego bronią niepodległości Abisynji.

Walki ze zmiennem szczęściem w Etjopji

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 11 stycznia:

Urzędowe źródła włoskie donoszą o sukcesie wojsk włoskich w bitwie przy ujściu rzeki Geva do rzeki Gabat, gdzie po ataku piechoty, wspartej przez artylerię i lotników, Abisyńczycy zostali zmuszeni do odwrotu.

Źródła angielskie donoszą, że krążące na nowo pogłoski o zajęciu Makalle przez Abisyńczyków są bezpodstawne i że w Addis Abebie nikt pogłoskom tym nie daje wiary. Istotne położenie w tej części frontu północnego, według informacji angielskich, jest następujące: dzień w dzień większe lub mniejsze oddziały Abisyńczy-

ków atakują Włochów lub nawet wdzierają się na pozycje włoskie na zachód od Makalle. Na tem tle powstają pogłoski o zajęciu miasta.

Na północo-zachód od rzeki Takazze oddziały Abisyńczyków niepokoją miejscami posterunki włoskie. Lotnicy włoscy w prowincji Tigre wskutek tych ataków czuwają bez przerwy i gdy tylko nadejdzie wiadomość o ataku abisyńskim, startują dla bombardowania przeciwnika. Przeważnie jednak przed ich przylotem wojownicy abisyńscy rozbiegają się.

Korespondent agencji Reutersa był naocznym świadkiem bitwy w wąwozie Dembegina (wpobliżu Ende-Silasie) w dniu 15 grudnia i potwierdza fakt zdobycia 10 czołgów przez Abisyńczyków, jak również cały przebieg bitwy, o którym korespondent Havasa doniósł ze słów jeńców włoskich, znajdujących się w Dessie, dodając, że po zdobyciu czołgów Abisyńczycy z trudem je otworzyli i że zdziwieniem przekonali się, że w czołgach tych znajduje się załoga włoska, którą w ten sposób wzięto do niewoli.

WŁOSI NIE RZUCALI BOMB NA LAZARET EGIPSKI.

KAIR. (Pat.) Według wiadomości telegraficznych, otrzymanych od księcia Daouda, stojącego na czele misji sanitarnej Czerwonego Półksiężyca w Abisynji, ambulanś egipski w Solally nie był trafiony przez bomby włoskie podczas niedawnego bombardowania, ale liczne pociski upadły w odległości kilku metrów od namiotów misji. Ofiar w ludziach nie było.

Angielsko-egipska współpraca wojskowa

KAIR. (Pat.) Czynniki brytyjskie i egipskie omawiać mają obecnie sprawę współpracy wojskowej, mającej na celu obronę wschodniej granicy Egiptu wzdłuż morza Czerwonego i kanału Suezkiego oraz granicy zachodniej, już bardzo silnie obsadzonej przez wojska egipskie i brytyjskie.



Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit
ul. ZAWALNA 24, tel. 14.25.
Przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6.

IDEA SPRAWIEDLIWOŚCI PRZED SĄDEM

Artykuł poniższy wyszedł spod pióra przedstawiciela tego samego pokolenia, do którego należą oskarżeni, jakkolwiek reprezentuje imię, niż oni stanowisko ideowe. Wśród prawdziwie ideowych elementów tego pokolenia istnieje wspólna im wszystkim cecha: dążenie do ideału sprawiedliwości społecznej. Jest to rys ogólny, zasadniczy, rozgraniczający. Ale różnymi drogami u różnych grup zdąża do tego ideału ich myśl, a za nią i czyn. Autor poniższego artykułu stoi na innej niż oskarżeni ścieżce myślowej, niemniej jego postawa zasadnicza wobec problemu społecznego jest jednakowa. Dlatego też głos jego może być traktowany jako wyraz opinii całego demokratycznego odłamu tego pokolenia. (Red.)

Żadna sensacji prasa wszystkich od cieni nie zaniedbuje okazji jednania sobie poczytności przez rozdmuchiwanie kryminalnej strony procesu, który się rozpoczął w Wilnie przed Sądem Ołregowym dnia 8 stycznia, i który trwa jeszcze.

Jest to t. zw. „proces jedenastu“ lub „proces komunistów“, jak kto chce, proces studentów, absolwentów i asystentów U. S. B.

Szkoda, że nie profesorów, dodaje „Słowo“. Padają wyrazy: hańba, zdrajcy, zakłamanie, komunizm pod płaszczykiem katolicyzmu i t. p. Czy można w takiej atmosferze mówić o tym procesie beznamytnie, jak mówili Rzymianie — „sine ira et studio“. Zwłaszcza, że z drugiej strony nie brak głosów potępienia dla tych, którzy, wpędzili „kwiat młodzieży“ na ławę oskarżonych.

Kwiat młodzieży! Tego wyrazu możemy używać bez zastrzeżeń w stosunku do znacznej części oskarżonych, bo na prawdę pod względem intelektualnym, nie wielu znajdziemy wśród rówieśników na tak wysokim poziomie.

Sam Cat nie potrafi zaprzeczyć, że komunizowali najzdolniejsi i najwybitniejsi. Dlaczego tak jest, udaje, że nie wie. Tłumaczy ten fakt bez wielkiego przekonania tak, jak mu wygodniej, t. j. przerzuca całą odpowiedzialność na uniwersytet i profesorów.

My nie chcemy sobie zadać upraszczać tak jak on. Naszym zdaniem trwający proces jedenastu — to cały problem społeczny, który się dopiero zaczyna i który nie da się zmieścić za kraty

mi Łukiszek, Wronek, czy Św. Krzyża.

Dramat, który się rozpoczął ma wielu aktorów: oskarżeni, prokurator, sąd, prasa i społeczeństwo — opinia. Każdy z nich ma rolę do odegrania. Od każdego z aktorów dramatu zależy w dużym stopniu, czy dramat okaże się farsą, tragedią, czy sztuką o wartości dydaktycznej.

Nie chcemy, ani tragedji, ani farsy. Na to, aby obu skrajnych ewentualności uniknąć, zespół musi dobrze zagrać swe role, musi się podciągnąć do poziomu gry najlepszych sił zespołu. Powiedzmy otwarcie do poziomu oskarżonych. I to nie wszystkich, a najwybitniejszych.

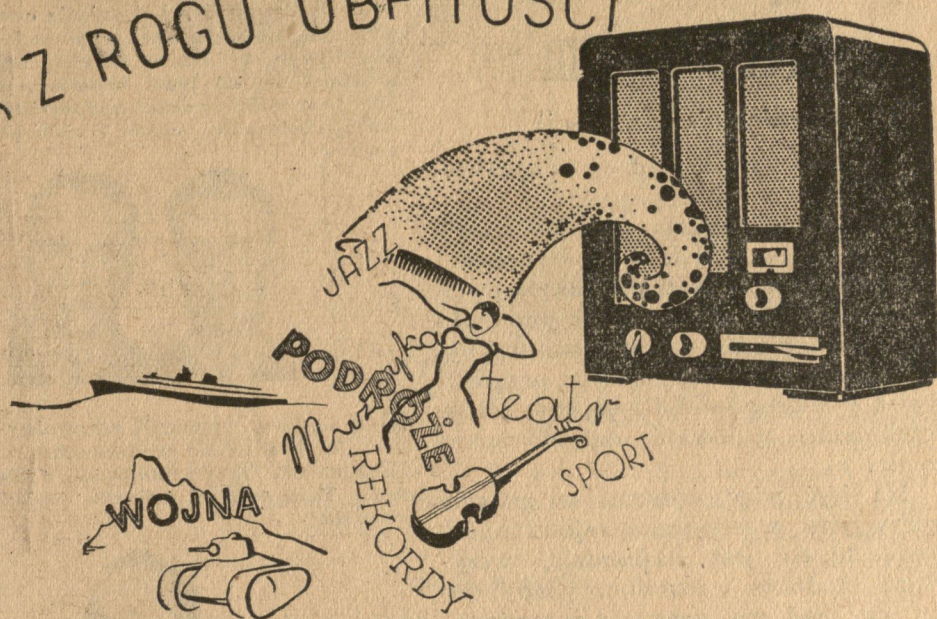
Sprawiedliwość przed Sądem — tak mogłaby zatytułować sytuację, jaka się wytworzyła w związku z procesem.

Bo przecież nikt, nawet Cat — Mackiewicz nie bierze zbyt dosłownie konkluzji aktu oskarżenia i treści art. 93 i art. 97 K. K. I on nawet gotów jest przyznać, że nie co innego, jak przezeńlenie na punkcie krzywdy ludzkiej, kazało oskarżonym marzyć o zmianie ustroju, o realnym, czy nierealnym, mniejsza o to, nakarmieniu głodnych, zatrudnieniu bezrobotnych i t. p. Czy wydawało się to im możliwe tylko poprzez zmianę przez mocą ustroju Państwa? Być może, że tak. Przynajmniej akt oskarżenia zarzuca im branie udziału w organizacjach usiłujących ten ustrój przemocą zmienić. Na czym polegało usiłowanie zmiany ustroju przemocą przez oskarżonych? Na wewnętrznym przekonaniu, którego nie chcieli w porę się zaprzeczyć i którego nie obawiali się publicznie i głośno wypowiadać.

Czy tego rodzaju usiłowanie było groźne dla państwa, na użycie jakich środków przeciwko istniejącemu ustrojowi oskarżeni byli przygotowani i czy wogóle taki rodzaj usiłowania jest karalny, na te pytania będzie musiał Sąd odpowiedzieć.

Dla nas co innego jest ważne. Chcemy wiedzieć, na jakim podłożu powstały dążenia oskarżonych. Dlaczego stracili zaufanie do ustroju, do tych, którzy rządzą i do całego starszego pokolenia?

JAK Z ROGU OBFITOŚCI



ECHO



RADJOODBIORNIKI

wysokiej klasy — w niskiej cenie — na raty

	na raty	za got.
typ 121—Z na prąd zmienny	zł. 170.—	zł. 153.—
typ 123—Z na prąd zmienny (dla szkół, świetlic i t. d.)	zł. 210.—	zł. 189.—

Specjalne warunki sprzedaży za Pożyczkę Narodową.

Sprzedaż: **Wilno:** Block-Brun — Mickiewicza 31, J. Salasiński — Wileńska 25, „Ogniwo“ M. Gniadkowski — Sw. Jańska 9, M. Żejmo — Mickiewicza 24, **Baranowicz:** W. Rożnowski i J. Karaś — Nowogrodzka 2, **Grodno:** Ognisko — Dominikańska 18, **Głębokie:** I. Lewitan — Zamkowa 23, **Lida:** „Elektrograd“ — Suwalska 21, K. Wróblewski — Suwalska 77, **Słonim:** A. Łachowiański — Mickiewicza 3, oraz

PZT Państw. Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie, Grochowska 26/34

Są na to zainteligentni, abyśmy mogli przypuszczać, że nie mieli wystarczających powodów. Może niepoślednią rolę wśród tych powodów odegrała publicystyczna działalność Cata — Mackiewicza i jego obecność w gronie starszych i obdarzonych władzą? Wydawało się im może i słusznie, że ci, którzy posiadają władzę, nie mają poczucia sprawiedliwości i krzywdy, nie mają wycucia właściwego i dopuszczalnego dystansu w sytuacji materialnej rządzących i rządzonych.

Czy potrzebni byli im do wyrobienia przekonania prorocy — deprawatorzy tacy, jak w pojęciu Mackiewicza Dembiński? Nie przeceniajmy roli Dembińskiego, ani innych wpływów postronnych.

Dla wyciągnięcia tych wniosków z życia, które wyciągnęli, wystarczyły zupełnie: wrodzona uczciwość, pobieżna znajomość ekonomji i obserwacja.

Klasyczna nauka ekonomji nie zna pojęć takich, jak wartość, sprawiedliwość, krzywda. Są to pojęcia, tkwiące poza nauką w teorii, a poza religią w praktyce.

Od św. Tomasza z Aquinu, który sformułował zasadę słusznej płacy, aż po wyklętego Marksa nie było nikogo, kto by w bezduszną arytmetykę nauk gospodarczych wprowadzał zasadę sprawiedliwości na prawach równego współobywatelstwa z zasadami: gospodarności, dążenia do zysku, spżżowem prawem płacy i t. p. Czy można się w tych warunkach dziwić sile atrakcyjnej Marksa? Nie dziwi my się jej i nie dziwimy się oskarżonym. Oskarżeni reprezentują ideę sprawiedliwości, której zbyt mało spotkali w życiu i w nauce. Oskarżeni, to fanatycy speyficznie pojętej zasady sprawiedliwości.

Dlatego też mimo odmiennej wymowy artykułów, określających stan faktyczny, mogłaby ten stan dziś określić dwoma słowami — „Sprawiedliwość przed Sądem“. Przed Sądem stoi idea sprawiedliwości, pojętej w sposób może swoisty, ale ofiarny.

A przecież sam Sąd jest nie czem innym, jak tylko szafarzem sprawiedliwości

(Dokończenie na str. 4-ej)

J. Ś.

Firma J. BASTACKI ul. Trocka 16

POLECA Wszelkiego rodzaju MEBLE W wielk. wyborze. CENY NISKIE. Warunki dogodne.

Dla P. T. Klientów z prowincji opakowanie i ekspedycja na koszt firmy. PRZY ZAKUPACH PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE SKŁADY

Gdy Anglik jest wesół

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w styczniu.

Anglik jest z natury szczery; mówi to, co myśli, robi to, co chce, nie nadskakuje sztuczną uprzejmością, gdy ktoś się do niego zwraca — pyta bezpośrednio — What can I do for you (co mogę dla Pana zrobić). O ile może — robi, jak nie może — mówi bezpośrednio „nie“, ale jak przyrzeknie, to jest święte.

Ta szczerość przejawia się na każdym kroku. Gdy jedziesz z Anglikiem w pociągu nie mówi do ciebie ani słowa. Nie zna cię — jesteś więc dla niego człowiekiem obcym i nie zainteresuje się tobą. To nie świadczy jednak o tem, że ten milczący, na nikogo nie patrzący Anglik jest nieuprzejmy.

Z chwilą, gdy chcesz wysiadać z pociągu i sięgnąć po walizkę, lub płaszcz, ten sam milczący i „niesympatyczny“ Anglik prędko zeskakuje ze swego siedzenia i pomaga ci. To jest przysługa, której uważa za swój obowiązek udzielić każdemu.

W przeciągu mego stosunkowo krótkiego pobytu w Londynie miałem możność obserwować lud angielski przy różnych okolicznościach. Mówię o ludzi angielskim, gdyż mieszczaństwo wygląda wszędzie tak samo i jest wszędzie takie same. Marszałkowska, Kurfürstendamm, Piccadilly mają ten sam wygląd, te same wystawy, te same światła neonowe, te same restauracje, ten sam sposób myślenia — wszystko prawie że, identyczne. Ludzie ci mimo różnicy języka, narodowości i otoczenia, mają taką samą psychologję, ten sam światopogląd, te same zainteresowania i mimo to, że wielu z nich często zmienia miejsce swego pobytu, dużo podróżuje (mają możliwości ku temu) i formalnie dużo widzą — to jednak zawsze i wszędzie są w tej samej miejscowości. Maître d'hôtel, mleczarz, lub dyrektor starają się, by ci ludzie wszędzie „się czuli“ jak u siebie w domu.

Gdy chcesz poznać prawdziwych Anglików, którzy się różnią swą psychologją, swymi obyczajami, światopoglądem od ludzi kontynentu, którzy tworzą tę mentalność angielską i to specyficzne otoczenie angielskie, należy obcować z „szarym człowiekiem“ angielskim i ro-

botnikiem. Tu można na każdym kroku, przy każdej okoliczności, zawsze i wszędzie widzieć naocznie, co to jest Anglija i czem są Anglicy.

Niema instytucji bardziej angielskiej, jak Hyde Park. Każdy wie, że to jest specyficznie angielskie, że to, co się tu zobaczy — to jest prawdziwa Anglija, że tu można otrzymać pojęcie o mentalności angielskiej, że to jest coś takiego, czego gdzieindziej nie zobaczysz, a to dlatego, że Hyde Park jest miejscem rozrywki ludu angielskiego. Tu robotnik przychodzi spędzić swe wolne chwile po pracy, odpoczywać i zarazem się bawić.

Każdy tu jest naturalny, bez odrobiny sztuczności, a ta naturalność w zachowaniu się i szczerość w obcowaniu z otoczeniem daje w efekcie obraz tego, co określamy, jako typowo angielskie.

Muszę jednak powiedzieć, że nigdy bym nie uwierzył, że ten lud angielski który ma znaną markę „spokojnego“, zrównoważonego, zimnego, nigdy nie tracącego umiaru, potrafi się rozentuzjasmować, tańczyć i śpiewać na ulicy, witać się z każdym i składać wzajemnie wszystkim spotkanym serdeczne życzenia noworoczne.

Nowy Rok — raczej dzień pierwszego stycznia nie jest w Anglii żadnym świętem, wszystkie fabryki, wszystkie urzędy, biura i przedsiębiorstwa pracują w ten dzień normalnie. Nikt nie otrzymuje zwolnienia z pracy spowodu pierwszego dnia w roku. Nie przeszkadza to jednak Anglikom w uroczystym obchodzeniu nocy sylwestrowej. Zaczynają o 8-ej wieczór i kończą o 1-szej, najpóźniej o drugiej, mogą więc zrana wstać do pracy. Naturalnie, że z tej okazji wszystkie lokale publiczne, bary, restauracje, dancingi, kina, teatry są przepełnione. Londyn ma jednak 8 i pół miljonów ludności, tak że dużo jeszcze zostaje na ulicach.

Dla tych ludzi są urządzone specjalne masowe powitania Nowego Roku pod gołym niebem. Mogę raczej powiedzieć, że ci ludzie sami spontanicznie urządza manifestacje na cześć nadchodzącego roku.

Początek wieczoru sylwestrowego spędziłem w gronie studentów zagranicznych, bawiąc się, jak tu mówią, po kontynentalnemu — przy kieliszku i tańcu. Chciałem jednak zobaczyć, jak lud londyński wita Nowy Rok, o wpół do jedenastej zwiadam i zacząłem spacerować

Idea sprawiedliwości przed sądem

(Dokończenie ze str. 3-ej)

ci. On ją wymierza. Sąd — to sprawiedliwość w przenośni.

Wielec niż podczas jakiegokolwiek innego procesu, w tym procesie zachodzi pomieszanie elementów przedmiotowych z podmiotowymi. Bo przecież przedmiotem oskarżenia nie są określone czyny, a tylko sama przynależność do organizacji czy ugrupowań i związane z tem przekonania, usiłowania dążenia i marzenia.

Ma być więc sądzona w gruncie rzeczy jaźń wewnętrzna oskarżonych, a więc to, co jest najbardziej wszystkim ludziom wspólne. Zapytujemy, czy Sąd ma poczucie sprawiedliwości, podobne do tego, jakie mają oskarżeni. Czy istnieje ten kontakt między sądzącymi i sądzonymi, jaki powstaje zawsze pomiędzy ludźmi szlachetnymi, gdy jeden chce ocenić zachowanie się drugiego na podstawie własnego wewnętrznego przekonania?

Jakie Sąd ma poczucie sprawiedliwości, powie nam wyrok.

Wyrok w procesie niecodziennym, bo procesie nie czynów, a przekonania. Takie procesy dzisiaj są rzadsze niż dawniej. Takie procesy zawsze przechodzą do historii nie tylko sądownictwa, ale i ludzkości.

W historii Sąd obok zaszczytnej roli siły eliminującej ze społeczeństwa wszystko co podle i niegodne człowieczeństwa, nieraz odegrywał rolę stróża przeciętności, gwałciela najwspanialszych porywów myśli i ducha ludzkiego. Za pośrednictwem Sądu społeczeństwo często było nie ojcem dobroliwym, a katem dla swych najlepszych synów.

Na szczęście pozostały zdala za nami w pomroce dziejów ponure obrazy stosów, roznieczanych przez inkwizycję.

Współczesny Sąd wyzwolony z prześądów i z pod wpływu intryg możliwych tego świata posiada wszystkie dane do realizowania zasad sprawiedliwości najlepiej pojętej, mimo że jego rola wcale nie jest łatwa.

Życzymy szczerze i z głębi serca, aby w trudnej chwili decyzji, jaka się zbliża nie zbrakło Sądowi sił umysłu, woli i serca.

J. Ś.

Podziękowanie

Tą drogą składam najserdeczniejszą podziękowanie p. Dr. Zarcynowi za dokonaną operację w dniu 27.XII. 1935 r. w Lecznicy Litewskiej, oraz personelowi za troskliwą opiekę podczas choroby.

J. Bohdanowiczowa

Wilno, 12.I. 1936 r.

Nowa serja bogaczy

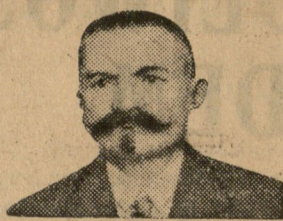
Już pierwszy dzień ciągnięcia czwartej klasy przyniósł niespodziankę, w postaci 100.000 zł., które padły na numer 123.694. Słupy los uśmiechnął się do ludzi bardzo niezamożnych, gdyż wszystkie ćwiartki znajdowały się w rękach robotników. Jedną z nich posiadali do spółki



pp. B. Kmiotek, pomocnik maszynisty kolejowego i M. Herszman, elektryk na kopalni „Kazimierz”. Obaj zamieszkali w Strzemieszyczach. Tam również mieszka posiadacz innej ćwiartki



p. Józef Rejmanek, tokarz w fabryce „Sztrem”. Zainkasował już pieniądze, podobnie jak posiadacz trzeciej ćwiartki tego szczęśliwego losu



p. Władysław Olczyk, emerytowany maszynista strzemieszycki. Ostatnia ćwiartka znalazła się w Łodzi i była w posiadaniu niezamożnej krawcowej



pani Marii Krakowińskiej, dla której fortuna była taką niespodzianką, że nie chciała w nią uwierzyć.

Najciekawsze jest to, że wszyscy ci, co wygrali i to tak spore kwoty, dopytują się zaraz o następną loterię i cieszą się, że ciągnięcie pierwszej klasy 35-ej loterii odbędzie się już 20 lutego. Ci zaś, którzy mają jeszcze inne numery do obecnej loterii, oczekują dalszych wygranych, których obecnie pada codziennie tysiące, a przede wszystkim dnia 21 stycznia — miliona.

Stale na szlaku szczęścia

W piątym dniu ciągnięcia padły u nas większe wygrane

Zł. 20.000 na nr. 1580 Zł. 10.000 na nr. 152996
Zł. 10.000 na nr. 117066 Zł. 10.000 na nr. 175832

Związana ze szczęściem kolektura

A. Wolańska

Wilno, Wielka 6

Wielka okazja dla posiadaczy odbiorników Philipsa

Wieloletnie rzesze radioamatorów, posiadających odbiorniki Philipsa, powitały z dużym zadowoleniem wiadomość o zorganizowanym przez Polskie Zakłady Philips Wielkim Konkursie Philips Radjo. Warunki uczestniczenia w tym Konkursie są bardzo łatwe, nie wymagają bowiem rozwiązywania żadnych „Zadań konkursowych” lub zajmowania się sprzedażą radioaparatu. Uczestnik Konkursu ma za zadanie przez demonstrowanie odbiornika Philipsa swym znajomym przyczynić się jaknajbardziej do popularyzacji radiofonii w Polsce. Dla przyznania nagrody będzie miarodajna ilość efektywnie sprzedanych odbiorników osobom, których nazwiska i adresy podane zostały przez uczestników Sekretariatowi Konkursu na specjalnych kartach zgłoszeniowych. Bliższe informacje i odpowiednie karty zgłoszeniowe otrzymać można w każdym większym sklepie radiowym.

Za najlepsze wyniki będą wyznaczone cenne nagrody, wśród których figurują 4 nowoczesne samochody „Polski Fiat”.

Konkurs trwa do końca marca i każdy miesiąc stanowi odrębną całość.

Oczy nasze wymagają dużo światła

Wzrok, największy skarb człowieka, należy ochraniać od przemęczenia przez właściwe oświetlenie miejsc pracy. Ostatnio nauka i technika wykonały nowy palnik ze specjalnego dwuskrotnego drutu wolframowego, skutkiem czego bez powiększenia poboru prądu przez żarówkę, wydobyto z niej do 20% więcej światła, niż z typów żarówek produkowanych dotychczas.

W OSRAMÓWKACH-D wyrobu polskiego jest zastosowane to wybitne udoskonalenie, używając przeto OSRAMÓWEK-D, spożywca otrzymuje do 20% intensywniejsze oświetlenie, bez zwiększenia kosztów za prąd i przy tymże czasie.

OSRAMÓWKI-D posiadają wycechowaną na nich gwarantowaną przez fabrykę wydajność świetlną w Dlm i pobór mocy prądów w watach.



od 35 lat w służbie dziecka
a z każdym rokiem doskonalszy

Puder Bebe Szofmana

NA MARGINESIE

Gdyby tak było można z głową

Lista „przedmiotów”, które można znaleźć jest znacznieuboższa od tych, które się gubi i traci.

Bo i co? Znaleźć chleb i znaleźć posadę jest bardzo trudno. Upartemu przechodniowi conajwyżej udaje się od czasu do czasu podnieść z ziemi guzik. Ale guzik guzik.

Tego przysłowiowego złota, którego całe maszy leżą podobno na bruku, nikomu dotychczas chyba, prócz krasnoludków z bajek, wydobyć się nie udało.

Stracić natomiast można bardzo wiele i to w ciągu sekundy: posadę, grunt pod nogami, cnotę, opinię, zaufanie, kredyt, przyjaciela, głowę i wogóle „wszystko”.

Zgubić jeszcze łatwiej. Wystarczy przejrzeć drobne ogłoszenia. Czego ludzie nie gubią? Szczejki, psy z obcięciami ogonami, do których były przywiązane chore osoby, legitymacje, pióra, pieniądze, to co mają przy sobie i to, co powinno być w domu pod kluczem.

Nawet duszę nietrudno zgubić coś więc mówię np. o „wątku myśli”, który tak szybko się gubi i którego nawet niepodobna przez lupę do szukać się w wielu książkach i poselskich mowach.

Jak we wszystkich zjawiskach tak i tu są oczywiście rekordy, które naturalnie zdarzyć się muszą zagranicą.

W Polsce nie słyszeliśmy jeszcze o poszukiwaniu zgubionego... nosa.

Wiadomość tę podaje krakowski „Nowy Dziennik”.

„W lecznicy miejskiej m. Donver dokończono niezwyklej operacji kosmetycznej. Podczas wycieczki autem mrs. Leona Ford, 36 letnia dama uległa wypadkowi: auto za rzuciło i mrs. Ford uderzyła się tak gwałtownie i mocno o kant przedniej szyby, iż ten odciął jej, jak nożem, kawał nosa. Zemdlną i nieprzytomną z bólu przewieziono ranną do lecznicy, skąd lekarz na czelny polecieł wysłać natychmiast na miejsce wypadku wóz sanitarny z poleceniem odszukania odciętego kawałka nosa. Po godzinnych prawie poszukiwaniach odnaleziono nos mrs. Ford; operacja udała się całkowicie, odcięta i przyszyta spowrotem część nosa zrosła się z całością tak dobrze, iż oprócz wąziutkiej blizny niema żadnego śladu po nieszczęśliwym wypadku”.

Panie z „przyszywanymi” mężami zdarzają się na porządku dziennym, z łalami na reputacji również, ale damy z przyszywanym i łatanym nosem jeszcześmy nie widzieli.

No cóż, nigdyśmy nie dorastali zagranicę nawet do... nosa, nie mówiąc już o głowie. Straconej głowy coppersa i zagranicę też nie umiemy jeszcze przyszywać...

amk.

WĘGIEL pierwszorzędnego Górnolask. konc. „Progres” poleca **M. DEULL**

WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11
Własna bocznica: ul. Kijowska 8, tel. 9-99
Dostarczamy tonowo w wozach zapłom bowanych loco piwnica.

po ulicach Londynu — raczej po West End. Ulice były przepelnione tłumem ludzi, ruch kołowy ogromny. Panie ubrały przeważnie w zielone toalety. Ten artykuł jest ostatnio b. popularny w Londynie, suknię jedwabną można otrzymać od 1 dolara począwszy. Strój panów był bardziej różnorodny — od fraków i cylindrów do gumowych płaszczów deszczowych, wszyscy byli jednak weseli i pod ochoceni.

W Piccadilly Circus było tak ciasno, że nie można było się ruszyć z miejsca, każdy był popychany przez kogoś niewidzialnego z tyłu i cała ta masa powoli posuwała się naprzód.

Ktoś zaśpiewał popularną piosenkę. Tłum ludzi ten śpiew podchwycił i cała kołysząca się masa zaczęła śpiewać. W pewnym miejscu ulica była szersza, część publiczności zaczęła tańczyć przy dźwiękach popularnych pieśni. Tańczący tworzyli koło i tańczyli stojąc na jednym i tem samem miejscu. Co chwila ktoś inny się włączał do tego koła. Im więcej ludzi przybywało — tem koło stawało się ciasniejsze. Po pewnej chwili tańczący stanowili jedną zbitą masę, kołyszącą się w takt śpiewanych piosenek.

Z przejeżdżających aut co chwila

ktos inny wysuwał głowę i krzychał: „a happy New Year to you”. Tysiące głosów odpowiadało „the same to you”.

Stałem w środku tej masy i czułem się doskonale. Atmosfera wspólnego szczęścia i zadowolenia oddziaływała i na mnie. Wszyscy byli do siebie przychylnie usposobieni, każdy widział w drugim przyjaciela — byłem otoczony przyjaciółmi, których przed chwilą wogóle nie znałem i nigdy przedtem nie widziałem.

— Jest autobus do katedry Św. Pawła — krzyknął ktoś stojący obok mnie.

— Jedźmy — odezwał się drugi — i po chwili, nie wiem jak znalazłem się w autobusie.

W Szkocji Nowy Rok jest uroczystym świętem narodowym. Dla Szkotów mieszkających w Londynie rok rocznie odprawia się nabożeństwo w katedrze Św. Pawła (najpiękniejszy kościół londyński). Mieszkańcom Londynu ten zwyczaj się spodobał i dziesiątki tysięcy ludzi tu się zbiera w noc sylwestrową, by przywitać Nowy Rok razem ze Szkotami. Już w listopadzie nie można było dostać miejsca do katedry na to nabożeństwo. 4.000 miejsc zostało dwa miesiące przed Nowym Rokiem sprzedanych.

Lud zebrał się więc przed katedrą.

Według sprawozdań prasowych było tam 80.000 ludzi. Katedra była pięknie iluminowana, sam król przysłał drzewa choinkowe ze swego lasu w Sandringham. Na tle ciemnej i martwej City — wszystkie biura są przecież wieczorem zamknięte i nieoświetlone — te światła i ten tłum jeszcze większe robił wrażenie.

Przed katedrą stał chór i orkiestra. Chór śpiewał popularne melodie psalmów. Ci, którzy chcieli witać Nowy Rok w kontemplacji religijnej, skupili się blisko przed katedrą i razem z chórem śpiewali. Nie przeszkadzało to innym w zabawianiu się śpiewaniem popularnych piosenek ludowych i melodji modnych tańców. Niektórzy stali i poprostu rzyli i to ryczenie ich bawiło — nikt im nie przeszkadzał w tej „pracy”. Anglja jest krajem demokratycznym.

Gdy zegar zaczął bić 12-tą, wszyscy nagle ucichli. Po pewnej jednak chwili — jak gdyby na komendę — zaczęli składać sobie wzajemnie życzenia „a happy New Year!”. Ludzie nawzajem ściskali ręce i składali różnego rodzaju życzenia, entuzjazm wzrastał z chwili na chwilę, ludzie zaczęli się całować, jeden drugie

go obejmował, niektórzy obejmowali się grupami i „kolektywnie” się całowali.

Z początku czułem się trochę nieswojo w tej rozbawionej i szczęśliwej masie ludzkiej. Miałem wrażenie, że ci wszyscy dobrze i dokładnie się znają, ja tyłko tu jestem obcy... Po chwili uczułem czyjąś rękę na swym ramieniu. Anglik składał życzenia z taką dobroduszością, że zapomniałem o swych myślach i zostałem porwany entuzjazmem otoczenia.

Tłum się rozbawił, krzychał, śpiewał, tańczył, puszczał balony, wznosił okrzyki, śmiał się wesoło i głośno. Miałem wrażenie, że ci ludzie będą się tak bawili do nieskończoności.

Ktoś puścił wiadomość, że ostatni autobus odchodzi za 15 minut. Wiadomość ta obiegła obecnych z nadzwyczajną szybkością. Ludzie oprzytomnieli, przywiązali i o pracy — automatycznie wszyscy zaczęli się poruszać do przystanków autobusowych.

W autobusie nie było już znać tego nastroju świątecznego. Anglik znów stał się milczący. Myślał o dniu jutrzejszym, o pracy i troskach codziennych.

E. Sosnowicz.

Proces jedenastu

Przemówienia stron

SPROSTOWANIE INFORMACJI „SŁOWA“.

Dzisiejsze sprawozdanie z procesu jedenastu studentów i asystentów U. S. B. rozpoczniemy od sprostowania jaskrawo niezgodnej z prawdą informacji, zawartej we wstępnym artykule wczorajszego „Słowa“ pióra p. red. Stanisława Cacka. W artykule tym, zatytułowanym „Dwaj świadkowie“ p. red. Mackiewicz omawia dość obszernie list p. dr. Stanisława Halickiego, adjunkta USB, który prostuje niezgodną z prawdą informację niepodpisanego artykułu „Słowa“ z dnia 10 bm. p. t. „Kirow a prof. Halicki“ o części swego zeznania na procesie jedenastu.

„Słowo“ podało w tym niepodpisanym artykule, że p. dr. Halicki powiedział o Kirowie, że zabity Kirow był wybitnym przyrodnikiem. Twierdzenie to jest całkowicie niezgodne z prawdą — pisze dalej p. dr. Halicki — za cytowane (w artykule przyp. nasz) słowa moje „To właśnie jedna i ta sama osoba“ stanowiły wyjaśnienie nie na pytanie prokuratora...“. Pan red. Mackiewicz na to wszystko pisze dalej: „Opis tej sceny (to znaczy zeznania p. dr. Halickiego przyp. nasz) podajemy według relacji „Kurj. Wil.“, ponieważ naszą relację p. Halicki kwestionuje“. I tu następuje wyjątek z naszego sprawozdania z zeznań świadka Tarnowskiego, asystenta zakładu meteorologicznego USB.

P. red. Mackiewicz, powołując w swoim sporze z p. dr. Halickim na arbitra „Kurjer Wileński“, zamiast zeznań p. dr. Halickiego używa zeznań innej zupełnie osoby, twierdząc, że to zeznał p. dr. Halicki. Każdy może się przekonać, że w „Kurjerze Wileńskim“ przed zeznaniami, wykończanymi przez „Słowo“ jako zeznania p. dr. Halickiego, nazwisko TARNOWSKI jest wyraźnie podkreślone. Przy odrobinie uwagi błąd opuszczony jest wykluczony.

Po napisaniu tego, autor sprawozdania „Kurj. Wil.“ otrzymał wczoraj pośrednio od p. red. Mackiewicza oświadczenie, że błąd ten został już przez niego zauważony i będzie sprostowany.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Wczoraj w ciągu przeszło ośmiu godzin przemawiał prokurator Piotrowski. Popierał tezę aktu oskarżenia w stosunku do wszystkich zasądających przed sądem studentów i asystentów. Domagał się kary z artykułu 97 par. 1 w związku z art. 93, pozostawiając wymiar jej wysokość do uznania sędziów.

Prokurator Piotrowski w mowie swej zrobił szczegółowy przegląd zarzutów aktu oskarżenia, analizując przedewszystkiem materiał rzeczowy sprawy, którym dla oskarżenia są liczne nielegalne wydawnictwa OK. KPZB. oraz pisanie przez oskarżonych a znalezione podczas rewizji w ich mieszkaniach artykuły, listy, odczyty i notatki.

Prokurator szukał analogii w dyrektywach i hasłach nielegalnej partii komunistycznej, działającej na naszych ziemiach pod nazwą KPZB. i dążącej do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego oraz oderwania części terytorjum, — a między hasłami i poglądami, wygłaszanymi na zebraniach, w listach i w referatach oskarżonych. Wyrażał przekonanie, że wszyscy oskarżeni postępowali świadomie w myśl instrukcji kierownictwa spisku komunistycznego. Dowodem tego ma być przede wszystkim podobieństwo w niektórych poglądach, wyrażanych w rękopiśmiach przez oskarżonych, z treścią nielegalnych wydawnictw OK. KPZB. Prokurator analizował szeroko rozwój działalności „młodzieży niezamierzonej“ na USB. na podstawie materiału dostarczonego przez te nielegalne wydawnictwa i dawał im wiarę całkowicie, szukając potem podobieństw w przejawach działalności lewicy akademickiej.

Mimo to, że ekspertyza kaligraficzna nie stwierdziła, aby Drutty pisał obciążające go sprawozdania do kierowników partii komunistycznej o sytuacji na USB. prokurator wspominał o tych dowodach, mówiąc o nieprzychylnym dla Drutty ekspertyzie biegłego prof. Bułhaka. Prokurator uważa, że listy, które Drutty pisał do swej narzeczonej Gertrudy Sawickiej, były sprawozdaniami o postępach nielegalnej pracy dystrykcyjnej na USB.

W stosunku do innych oskarżonych p. prokurator wysuwał jako materiał obciążający także informacje konfidencyjne oraz zeznania świadków o ich zachowywaniu się na zebraniach legalnych.

ADWOKAT JASIŃSKI.

Obronca Drutty i Sztachelskiego, adw. Jasiński, oświadczył na wstępie swego przemówienia, że po wysłuchaniu z wielkim zainteresowaniem przemówienia prokuratora i jego najbardziej subtelnych wywodów powtarza wypowiedzianą już przez prokuratora w toku procesu sentencję: errare humanum est (błądzić jest ludzką rzeczą). Zdaniem adw. Jasińskiego szkoda jest tego wysiłku i dużej pracy, którą włożył w proces p. prokurator.

P. prokurator dziwił się podczas swego przemówienia, że studenci nieskreśleni tak gorliwie zajęli się losem skreślonej młodzieży. Nie trzeba się dziwić. Nie trzeba tu szukać komunizmu. To był chrześcijański, ludzki stosunek oskarżonych do kolegów, znajdujących się w ciężkiej sytuacji. P. prokurator podchodzi do oskarżonych bez serca. Jakby nie rozumiał, że młodzi są „jednością silną, rozumną szaleńcami“. Adw. Jasińskiemu wydaje się, że na ławie oskarżonych są chrześcijanie, przepojeni duchem humanizmu, a po stronie oskarżenia — suchy marksista, przepony materializmem dziejowym.

Rozum szalu — to dusza tego procesu. Jeżeli z procesu tego nie usuniemy żywego człowieka, to wiele z jego dowodów oskarżenia należy odrzucić. Adw. Jasiński dowodzi, że Drutty pisał to w listach, o czym zeznawał świadek Dembiński. A więc o Klubie Intelektualistów, o projektach na przyszłość. — Nie pisał nic, coby musiał ukrywać. Gdyby był komunistą, konspirowałby i nie pisał kompromitujących go listów do kobiety. Adw. Jasiński

analizuje treść tych listów, twierdząc, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi stanowczo, że przewód sądowy nie udowodnił oskarżonym winy z komunistami. Pan prokurator w całej tej sprawie myli się. Bardzo ciekawe przemówienie adw. Kulikowskiego, obrońcy Petruszewicza, ze względu na spóźnioną porę podamy w następnym numerze. Dziś o godz. 15 dalszy ciąg przemówień obrońcy.

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

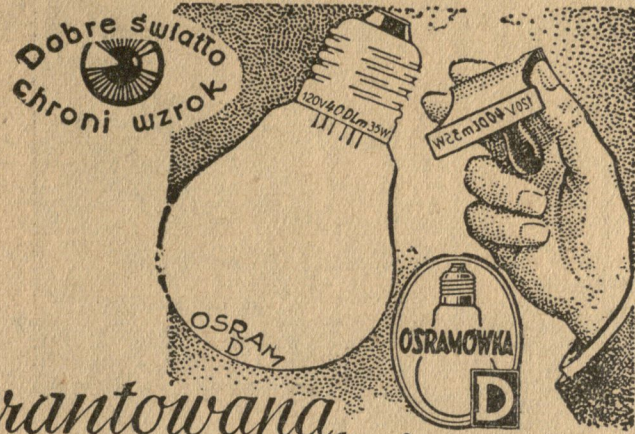
Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań. Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?



Gwarantowana wydajność światła.

przy jednoczesnym wyłączeniu zużycia prądu w watach chroni konsumenta przed nabyciem mało wartościowych żarówek. Widniejąca na wszystkich Osramówkach pieczęć informuje nabywcę o ilości wydzielanego światła przy małym zużyciu prądu w watach. Nie może być zatem wątpliwości, którą żarówkę należy nabyć.

Osramówki-D

dają tanie światło. Nie ma lepszych żarówek niż.

OSRAMÓWKI-D

wyrobu polskiego

Pamiętajcie!!!

ze ogłoszenia do „KURJERA WILEŃSKIEGO“ najtaniej umieszczać za pośrednictwem Biura Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1. Telefon 82. ŻĄDĄJCIE KOSZTORYSÓW

ski analizuje treść tych listów, twierdząc, że akt oskarżenia podaje z nich urywki w ten sposób, że spacza zasadniczy sens zdań.

Przeciw Sztachelskiemu w sprawie niema również dowodów, że eksponował się wogóle jako komunista. Miał referat o przerywaniu ciąży. Jest medykiem. A czy temat ten jest tak straszny, że nasuwa podejrzenia o komunizm?

Adw. Jasiński twierdzi stanowczo, że przewód sądowy nie udowodnił oskarżonym winy z komunistami. Pan prokurator w całej tej sprawie myli się.

Bardzo ciekawe przemówienie adw. Kulikowskiego, obrońcy Petruszewicza, ze względu na spóźnioną porę podamy w następnym numerze. Dziś o godz. 15 dalszy ciąg przemówień obrońcy.

Drugi biskup-sufragan w diecezji wileńskiej

Jak donosi „Goniec Warsz.“, w kołach duchowieństwa mówią, że w niedługim czasie będzie utworzona druga sufragania w archidiecezji wileńskiej z siedzibą w Grodnie. Niedługo diecezja wileńska posiadała trzech biskupów sufraganów rezydujących w Wilnie, w Trokach i Brześciu nad Bugiem. Obecnie istnieje tylko w Wilnie, a biskupem-sufraganem jest ks. Michalikiewicz.

—[::]—

WIADOMOŚCI Z KOWNA

POWRÓT DO DAWNYCH STOSUNKÓW W SZKOLNICTWIE KŁAJPEDZKIEM.

Dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego ogłosiło rozporządzenie, na mocy którego zostaje zniesione rozporządzenie Dyrektorjum Bruwelałtisa z dnia 24-go września 1934 roku o języku wykładowym w szkołach początkowych.

Dyrektorjum nakazuje stosowanie rozporządzenia z dnia 4 kwietnia 1923 r.

Dawne rozporządzenie z dnia 4-go kwietnia 1923 roku ustala, że oba języki w szkole są obowiązujące i równoprawne i że język wykładowy w poszczególnych szkołach jest taki, jakim mówi większość rodziców dzieci uczęszczających do szkoły.

Rozporządzenie to pozostawia większy wpływ na tę sprawę kierownikowi szkoły.

SUROWE KARY NA SPRAWCÓW WYPADKÓW W GRAŻYSZKACH.

Dnia 8 i 9 bm. Sąd Wojenny rozpatrywał sprawy wypadków w Grażyszkach, w której oskarżonych było 14 osób, które działając zbiorowo, groziły przedstawicielowi policji i dozorcę aresztu i użyły gwałtu.

Akt oskarżenia głosi, że urzędnik marjampolskiego okręgu policji bezpieczeństwa J. Bartisz kis otrzymał wiadomość, iż trzech rolników z okolicy Grażyszek należą do tajnej organizacji, pod egagą rolników do strajku roln. i rozpowszechniają ulotki. Bartiszki z przodownikiem policji Staugatisem dokonali u wyżej wymienionych rolników rewizji, po której wszyscy 3 zostali aresztowani, odstawieni do Grażyszek i osadzeni w areszcie samorządu gminnego. Nazajutrz t. j. 22 sierpnia r. ub. około godziny 5 rano do miasta cka Grażyszki przybył tłum, składający się z 200—300 osób i zatrzymał się przy domu przodownika policji. Sym aresztowanego S. Ejdukajtis zastukał do drzwi, a po ukazaniu się przodownika zażądał, jako upoważnionemu przez tłum, zwolnienia zatrzymanych z aresztu. Obaj policjanci starali się wypętnienie żądań tłum odwiec, lecz ostatecznie porzucili klucze, którym stróż otworzył zamek i wypuścił aresztowanych.

Dnia 9 bm. o godz. 7.20 wiecz. prezes Sądu ogłosił wyrok, na mocy którego Ejdukajtis został skazany na 5 lat i 1 miesiąc więzienia ciężkich robót, Karselis, Galeckas i Kochas na 3 lata więzienia ciężkich robót. Fr. Okas, A. Kolewa i A. Ginteris po półtora roku ciężkich robót. Siedmiu pozostałych Sąd uniewinnił. Skazani zostali na sali aresztowani i odprowadzeni do więzienia.

Komisja budżetowa Sejmu

Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Sejmowa komisja budżetowa prowadziła na dzisiejszym posiedzeniu obrady nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Na wstępie zabrał głos p. min. Beck, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym zobowiązał prace ministerstwa w r. 1935, nie poruszając jednak zagadnień natury politycznej, które zostaną omówione przez p. ministra na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w dn. 14 ub. m.

P. minister zwrócił uwagę na tendencję oszczędnościową w ministerstwie, wyrażającą się redukcją wydatków o 1.900.000 zł. Wydatki preliniowane są na sumę 38.100.000 zł. P. minister zaznaczył, że redukcja ta jest poważna jeśli się weźmie pod uwagę, że zakres prac ministerstwa, które ma powierzona sobie obronę interesów państwa zagranicą, wzmógł się w ostatnich latach bardzo wydatnie.

Szerzej omówił p. minister działalność ministerstwa w dziedzinie gospodarczej.

Od 1 kwietnia r. ub. zawarto 8 umów z państwami obcymi i ratyfikowano 30 układów gospodarczych.

Przy rozważaniu budżetu na utrzymanie urzędów zagranicznych p. minister przedstawił niezwykle rożległe obowiązki tych urzędów.

W zakończeniu swych wywodów, p. minister omówił szczegółowo cyfry preliminarza i oświadczył, że suma 38.100 tysięcy na wydatki ministerstwa stanowi minimum środków potrzebnych na prowadzenie prac ministerstwa w okresie 1936—1937.

Po przemówieniu ministra Becka zabrał głos sprawozdawca poseł WALEWSKI, który w dłuższym wywodzie uzupełnił wyjaśnienia p. ministra, dotyczące działalności ministerstwa spraw zagranicznych. Jeżeli chodzi o zagadnienie na szego handlu zagranicznego, to referent zwrócił uwagę, że zagadnienia te, które są obecnie rozbite winny być ujednolicone i scentralizowane. Przechodząc do spraw prasowo-propagandowych, referent stwierdził, że naszą propagandę zagraniczną cechuje planowość, umiar i dążność do jej odbiurokratyzowania.

Jeśli chodzi o opiekę nad emigracją, to konty

nuowano prace w zakresie obrony interesów obywateli polskich zagranicą.

Na zakończenie referent podkreślił, że budżet MSZ. wraz z budżetem M. S. Wojsk należy traktować jako budżet obrony państwa. — Społeczeństwo nasze nauczone doświadczenia mi historycznymi, przywiązuje niewątpliwie specjalną wagę do zagadnienia obrony państwa, a więc winno tę wagę przywiązywać również i do prac MSZ., albowiem ministerstwo przyczynia się swymi wysiłkami do tego, by odbudować nie ciężkim trudem narodu i żołnierza polskiego, oraz geniuszem wielkiego Marszałka Państwo Polskie nie doznało najmniejszego uszczerbku.

Po referacie rozwinęła się żywsza dyskusja, w której głos zabierali liczni mówcy, stawiając pytania odnośnie do poszczególnych działów gospodarki MSZ. oraz wnosząc kilka drobniejszych poprawek. Poprawki takie, mające charakter oszczędnościowy, zaproponował m. in. poseł Bakon, który zalecał jednocześnie przenieść skreślone z budżetu MSZ. sumy na wydatki na szkolnictwo.

W dyskusji przemawiali posłowie: Sowiński, Dębiński, Tomaszewicz i Żeligowski.

P. min. BECK odpowiedział w dłuższym przemówieniu na poruszone w toku debaty zagadnienia.

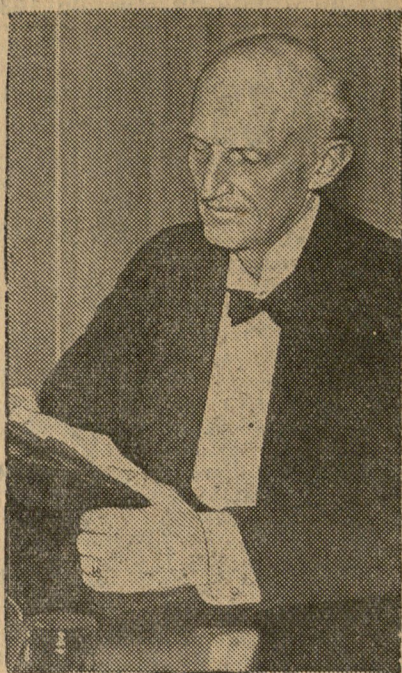
WYJAŚNIENIA MINISTRA BECKA.

Odpowiadając na zapytania pan minister m. in. oświadczył, że co się tyczy stosunków z wolnym miastem Gdańskiem, to przebiega wyraźnie ewolucja w kierunku patrzenia na te rzeczy przez organa rządu polskiego, jak i przez zarząd Gdańska, coraz bardziej z punktu widzenia interesów gospodarczych. Rozpłytkowanie tego problemu zaczyna ulegać rozsądnemu ograniczeniu.

Na zapytanie posła Minzberga o sprawę opieki nad Żydami, obywatelami polskimi w Niemczech, p. minister oświadczył, że rozważając tę sprawę w obliczu procesów dziejowych, z którymi się spotykamy, nie można znaleźć kryteriów obiektywnych dla stwierdzenia stopnia efektywności akcji naszych urzędów w tej dziedzi



Sanitarjusz abisyński podczas pracy.



Książe K. rol szwedzki, prezes szwedzkiego Czerwonego Krzyża, którego ekspedycję zbombardowali Włosi w Abisynji.



Lindbergh przyjechał do Anglii. Lindbergh z żoną i synem schodzi na ląd w Liverpool.

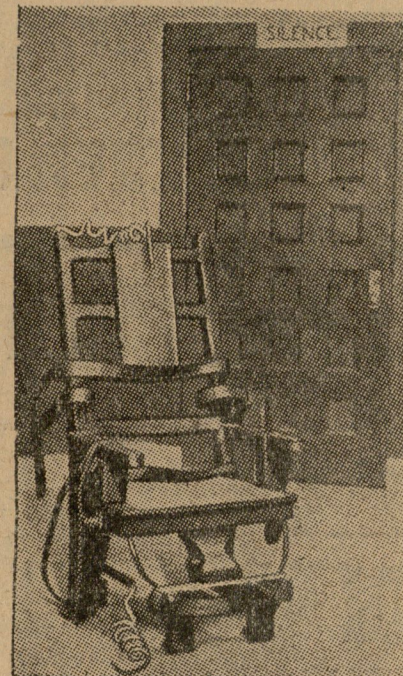


Autotelefon. W Rzymie zademonstrowano nowy wynalazek — radiotelefon dla aut, przy pomocy którego z jadącego auta można porozumieć się z każdym, kto podobny telefon ma zainstalowany u siebie w domu.

CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



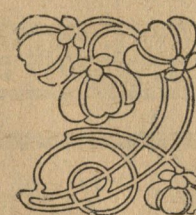
Wiece protestacyjne przeciw prześladowaniu Polaków w Litwie w Wilnie w sali miejskiej. Na zdjęciu — tłumy przed megalomanią obradom wiecu.



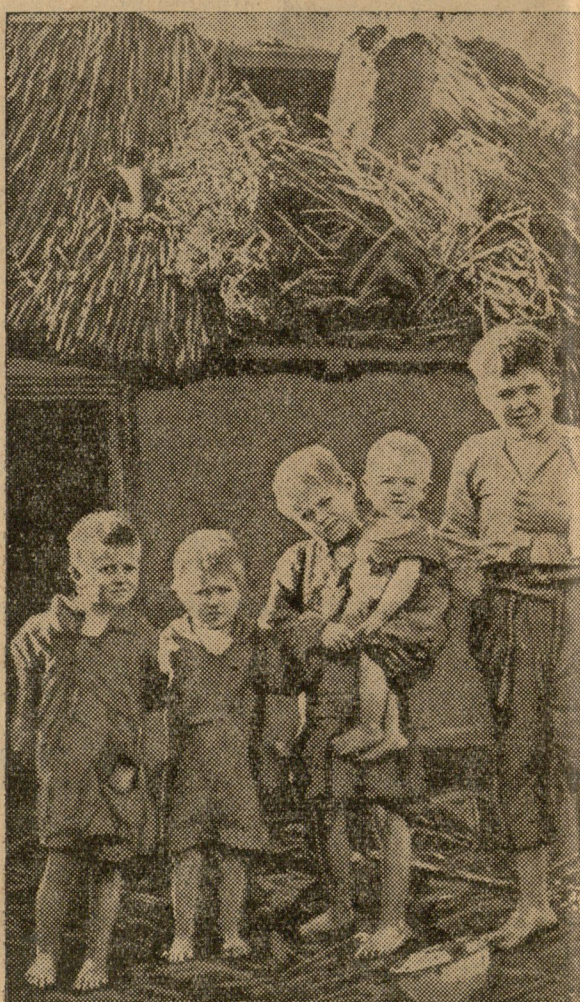
Przed straceniem Hauptmanna. Krzesło elektryczne.



Demonstracje w Kairze. Demonstranci zatrzymali wóz tramwajowy na ulicy.



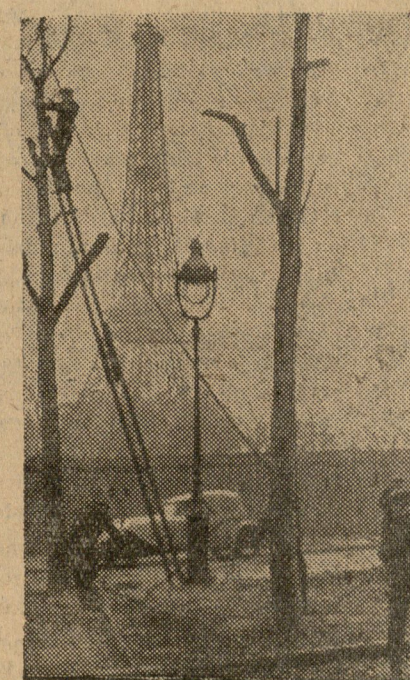
Polska malownicza. Mało znany zakątek Żywca — dzwonnica z XV wieku, po prawej stronie — część parafialnego kościoła t. zw. Kaplica Komorowskich z XVII wieku.



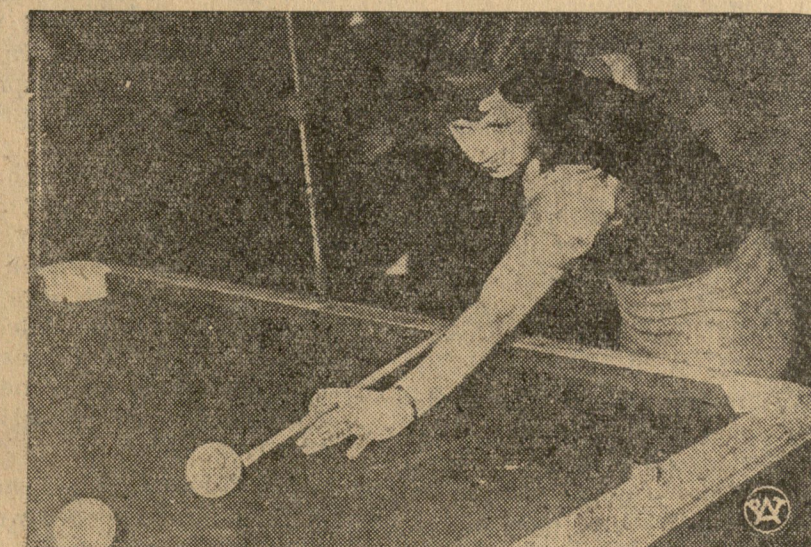
Dzieci głodujące w Besarabii.



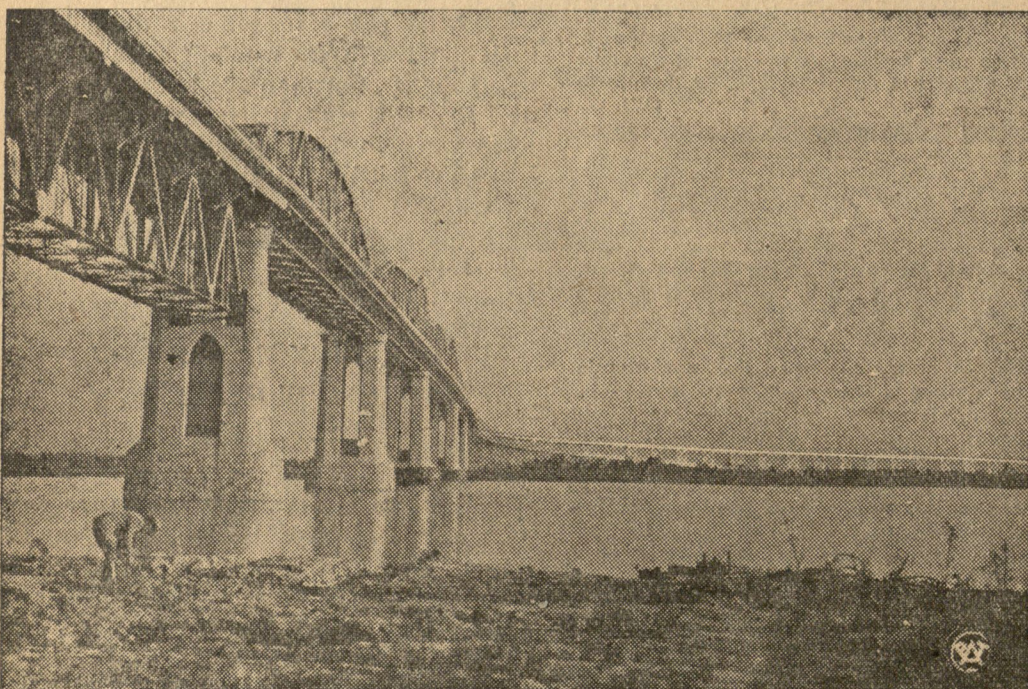
Oryginalni przyjaciele. Panowie Ryler i Mitsu są chyba najoryginalniejszą parą przyjaciół na świecie. Są w tym samym wieku, obaj liczą 21 lat, lecz jeden z nich liczy zaledwie 60 cm. wzrostu podczas gdy jego przyjaciel aż 2 m. 25 cm. Upodobania jednak muszą mieć zbliżone, bo obecnie postanowili razem zamieszkać. Widzimy ich właśnie na ulicy Paryża w poszukiwaniu mieszkania.



Przygotowania do wystawy światowej, która w roku przyszłym ma się odbyć w Paryżu, trwają w pełni. Na zdjęciu — obcinanie drzew na Avenue du President Wilson. W głębi wieża Eiffa.



Tytuł mistrzyni bilardu w konkurencji wszechamerykańskiej zdobyła Ruth Harrey w Chicago.



Największy most kolejowy na świecie. W ub. miesiącu otwarty został most kolejowy na Mississippi, koło Nowego Orleanu. Jest to największy most kolejowy na świecie. Posiada 7 1/2 km. długości i 45 m. wysokości. Zbudowany został kosztem 13 milionów dolarów.



Hoare, b. minister spraw zagranicznych Anglii, powrócił do Szwajcarii i swego ulubionego sportu — tyżwiarstwa. Na zdjęciu — Hoare popisuje się przed swoją żoną.



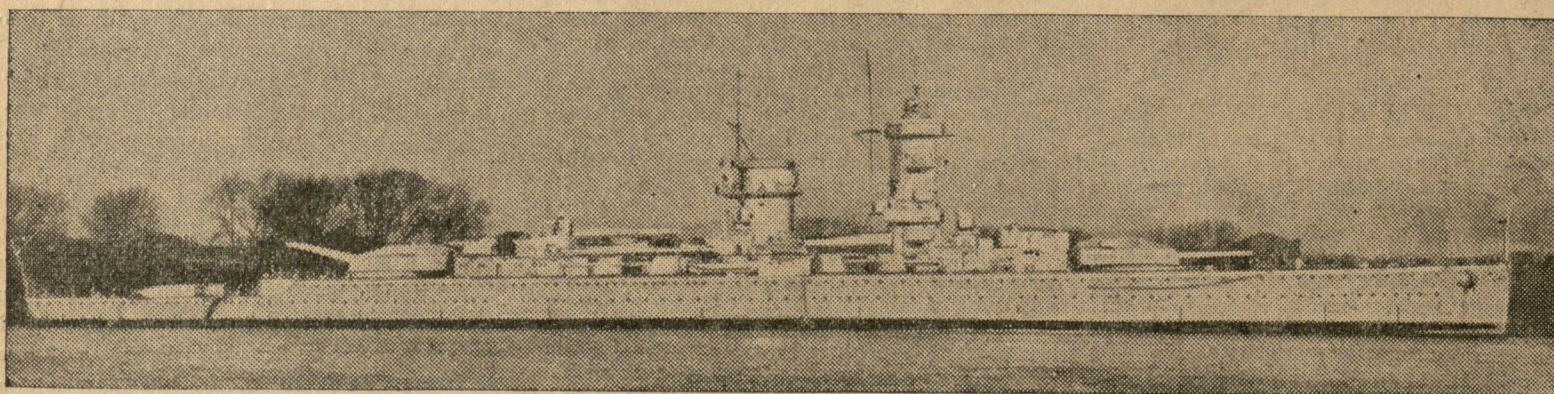
Najmłodszy król na świecie. 10-letni król Ananda I mieszka obecnie w Lozannie, gdzie uczy się w prywatnej szkole. Na zdjęciu — młodziutki król przed wejściem na tor ślizgawkowy. Obok, na lewo, matka.



Cesarz Haile Selassie podczas inspekcji frontu ogląda pociski, które zrzuczone zostały przez lotników włoskich, lecz nie eksplodowały.



Kobiety grają w piłkę nożną. W Anglii piłka nożna nie jest uważana za sport wyłącznie „męski”. Na zdjęciu fragment rozgrywki pomiędzy czołowymi drużynami futbolistek angielskich.



Nowy pancernik niemiecki. Nowy pancernik niemiecki „Admiral Graf Spee”, który w tych dniach oddany został do użytku marynarki niemieckiej.

NOŻYCAMI PRZES PRASĘ

TO JEST BRZYDKIE...

„Robotnik“ do artykułiku o procesie studentów i asystentów U. S. B. dodaje takie uwagi:

Jedną rzecz musimy podnieść w związku z tym procesem, i to podnieść z całym naciskiem. Piszący o niej w kilku słowach w dzisiejszym „Przeglądzie Prasy“, Otóż p. St. Mackiewicz (Cat), redaktor naczelny „Słowa“, wziął na siebie w tej sprawie i rolę prokuratora i rolę sędziego śledczego, i nieomniął rolę urzędu śledczego, nie czekając nawet na przebieg rozprawy sądowniej. Tak publicznie postępować nie wolno. To jest brzydkie z każdego punktu widzenia. Tu nie chodzi ani o punkt widzenia socjalistyczny, ani o punkt widzenia konserwatywny. To jest brzydkie poprostu. I... kropka.

W „Przeglądzie Prasy“, na który powołuje się powyższa wzmianka, czytamy:

P-Cat w „Słowie“ z uporem codziennie zamieszcza artykuły w związku z toczącym się w Wilnie procesem młodzieży lewicowej.

P-Cat denuncjuje poszczególnych działaczy akademickich, a nawet profesorów i asystentów, których oskarża o rzekome tolerowanie komunistycznej roboty.

Czyby nie było przyzwyczajenie poczekania na wyrok?

KOSZMARNY KARYKATURA.

„Expres Poranny“ pisze o poufnych okólniku Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi w sprawie przepisywania lekarstw. Dziennie lekarzowi wolno zapisać „9 leków złożonych i 14 prostych“ (na 36 pacjentów przeciętnie). Donosiliśmy o tem przed dwoma dniami w rubryce „Wzdłuż i wszerz Polski“.

Dziennik słusznie rozumuje, pisząc, że to nie ma

nic wspólnego z zasadą: na chorym nie wolno oszczędzać! Wolno — a nawet trzeba — na gmachach reprezentacyjnych, na dygnitańskich pensjach, na niepotrzebnej pisaninie, na hipertrofii biurokracji — ale nie na chorym robotniku czy pracowniku umysłowym.

Bo jeśli się lekarzowi daje dyrektywę: wolno ci zapisać tylko 9 leków złożonych, a przyjdzie dziesiąty pacjent, dla którego poratowania konieczny jest 10 — ty lek, zaś lekarz nie może napisać recepty, jaką uważa za potrzebną — to otrzymujemy wtedy nie „ubezpieczalnię“, a koszmarną karykaturę, dla której nie ma miejsca w naszej rzeczywistości.

W Łodzi lekarz przyjmuje dziennie 36 chorych przeciętnie. W Wilnie musi przyjąć w niektórych rejonach znacznie więcej. Ciekawem byłoby stwierdzenie, czy podobnie skandaliczne zarządzenie obowiązuje Ubezpieczalnię Wileńską, a jeżeli tak, to na ilu chorych wolno lekarzowi przepisać jeden lek, a ilu musi on zżyć „dobrem słowem“.

MACHINA PAŃSTWOWA NIE SPRZYJA.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ w korespondencji ze Lwowa pisze o wywiadzie wicemarszałka sejmu Mudryja w „Dile“. Korespondent jest zaniepokojony tem, że „wkrótce może nastąpić czas“, gdy władze „zaczynają odczytywać długi spis żądań ukraińskich“.

Tymczasem — administracja lokalna w Małopolsce Wschodniej w najmniejjszej mierze nie kładzie rąk pracy i energii ukraińskiej. Nie jesteśmy zresztą zdania, żeby to czynić powinna.

Więc o cóż chodzi? Korespondent pisze:

Dawali byśmy sobie zresztą radę sami. Nie jest nas tak mało. Wedle obliczeń ukraińskich — doceniamy Kubiłowicza na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie — w województwie tarnopolskim i w ruskiej części województwa lwowskiego na każdym z dwu Rusinów przypada jeden Polak. Nie jest to tak mało. Ale cóż robić, gdy cała olbrzymia machina państwowa nie sprzyja — powiedzmy łagodnie — inicjatywie pracy narodowej.

To już trudno. Biciu szyb w sklepach żydowskich machina państwowa również — łagodnie mówiąc — nie sprzyja.

Zakup koni dla wojska

Wileńska Izba Rolnicza organizuje zakup koni dla wojska na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Zakup odbywać się będzie w dn. 18.II w Horodzieju, 19.II w Lidzie, 21.II w Głębokim, 4.III i 5.III w Wilnie, 6.III i 7.III w Osmianie. Ceny zostały wyznaczone za poszczególne typy koni od zł. 300 do zł. 3.000 za sztukę.

Prezes Falkowski na miejscu katastrofy kolejowej

Prezes Wil. Dyr. Kol. inż. Kazimierz Falkowski po powrocie z Warszawy udał się wczoraj na miejsce onegdajszej katastrofy kolejowej, celem zbadania stanu toru kolejowego.

Jak się dowiadujemy, ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostało, że stan toru jest dobry, podkłady na odcinku, na którym się wydarzyła katastrofa, pochodzą z r. 1927, posiadają odpowiednie legitymacje i ułożone są bez

zarzutu. Wykluczone są również jakiekolwiek inwady w budowie i stanie toru. Prez. Falkowski dokonał próby jazdy na ciężkim parowozie od st. Kiena do N-Wilejki z szybkością 90 km. na godz. Próba wypadła zadawalająco.

W świetle powyższego autorytatywnego stwierdzenia odpada ostatecznie wersja o możliwości katastrofy wskutek złego stanu toru kolejowego.

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszki. Gdy wskutek zastój żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (PIASEK ŻÓŁCIOWY), — gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają KAMIENIE ŻÓŁCIOWE.

Kuracja ziołami „CHOLEKINAZA“

polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji.

Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO
Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

„ORIGINAL“ PIGULKI z CHININĄ w PROSZKU przeciw GRYPIE

Teatr Miejski

„Straszny Dwór“ Opera Stanisława Moniuszki

Z niemałym zaciekawieniem siedłem na przedstawienie „Straszego Dworu“. Zaciekawienie to — co prawda — wna wiam corocznie, corocznie bowiem robione są próby uruchomienia widowisk operowych i dania im bardziej, niż dotychczas, trwałego bytu.

Idea to bardzo celowa i mogąca na gruncie naszym znaleźć urzeczywistnienie. Mając na miejscu gros aparatu wykonawczego (orkiestra, chóry, balet, obśada mniej odpowiedzialnych partij wo kalnych), zamierzane było — o ile mi wiadomo — doraźne angażowanie ruty nowanych sił operowych zamiejscowych do partij głównych. Tą słuszną drogą projektowano dojść stopniowo do stworzenia repertuaru, umożliwiającego prowadzenie krótkich sezonów operowych, zastępujących brak w Wilnie stałego teatru operowego. Trudności jednak finansowe stawały stałe na przeszkodzie do urzeczywistnienia tej idei: kosztownego i złożonego aparatu widowisk operowych nie dało się uruchomić na stałe. Dlatego też i poziomu artystycznego tych godnych uznania poczyniń nie dało się doprowadzić do bezwzględnej poprawności.

Na konto zasług organizatorów tego rocznej imprezy operowej (reżysera p. Ludwiga i kierownika muzycznego, p. Szczepańskiego) należy zapisać wybór pięknej, a tak mało znanej w Wilnianom opery Moniuszki „Straszny Dwór“. Jest to bowiem klejnot twórczości naszego wielkiego kompozytora: tyle tu piękna inwencji melodyjnej, kunsztu operowania zespołami, no i genialnej charakterystyki o nieporównanej swadzie, dosadności plastycznej kontuszowości obrazu obyczajowego. Te właściwości „Straszego Dworu“ stawiają wykonawcom wymagania nietylko wokalnego opanowania ról, ale i zdecydowanej umiejętności gry aktorskiej. Siłą rzeczy zespół, w dużej części, składający się z nowicjusów, nieobitych ze sceną, przeważnie nie mógł sprostać tym wymaganiom. Wyjątek stanowili wykonawcy ról: Stefana, Cześnikowej, Skołuby, Macieja w osobach doświadczonych artystów pp. Czarneckiego, Hendrychówny, Gudyszewskiego i Ludwiga. Trzeba przyznać jednak, że i wykonawcy innych ról (Miecznik, Zbigniew, Hanna, Jadwiga i Dama): pp. Wiszowaty, Romanowski, Pławski, Jagminówna i Kuchalski, sprawiali pod względem wokalnym dodatnie wrażenie, osłabione jednak przez brak właściwego doświadczenia scenicznego.

Dobrze wyćwiczone zespoły (zwłasz

Ziemianie i mydło

Nasz korespondent z pow. święciańskiego pisze:

Na terenie Święciańskiego odbywają się obecnie posiedzenia Rad Gminnych, na których uchwalane są budżety na rok następny. W radach, gdzie jest reprezentowane ziemiaństwo, powstają zawsze wielkie kłótnie o budżety szkolne; panowie „dziedzice“ uważają tę pozycję za najbardziej błahą. Typowym przykładem tego stosunku ziemiaństwa do szkolnictwa jest gmina mielegiańska, gdzie w radzie gminnej zasiadają właściciele majątków pp. Brzeziński i Benislowski, z których jeden jest nawet członkiem komisji rewizyjnej Wydziału Powiatowego. Gdy chodziło o uchwalenie kwoty na mydło dla szkół, to pewien „dziedzic“ namiętnie udowodnił, że „dzieci chłopie mogą piaskiem ręce szorować“. Godzinne przemówienie Inspektora Szkolnego nie mogło przekonać tej „elity“ o konieczności mycia rąk w szkole mydłem.

Podobne rzeczy działy się na posiedzeniu Rady Gminnej w Lyntupach. Uchwalono tam 40 zł. na ryczałt kancelaryjny dla 16 szkół. Też jakiś „dziedzic“ proponował, by dzieci myły ręce używając piasku zamiast mydła.

Rady Gminne, gdzie nie było ziemiaństwa, przyjęły budżety szkolne i oświatowe bez dyskusji, omawiane były natomiast b. szczegółowo inne pozycje. Tak npr. było w gminie hodućskiej, gdzie niema ziemian i gdzie budżet szkolny przyjęty został przez akklamację. Wypadło tu na każdą szkołę 14 zł. ryczałtem kancelaryjnego i po 5 kg. mydła.



cza chór męski) przeważnie trzymały się dobrze w taktcie; orkiestra traktowała swoją partję dyskretnie. Jeżeli były pewne usterki w trudnych miejscach zbiorowych, to niewątpliwie znikną one na dalszych przedstawieniach.

Widowisko operowe zgromadziło liczną publiczność, i doznało gorącego przyjęcia, dowodzącego, iż „Straszny Dwór“ przypadł do smaku widzów i słuchaczy.

Pod kątem więc widzenia najbardziej godnych poparcia intencji utrwalenia widowisk operowych w Wilnie, wystawienie „Straszego Dworu“ należy pochwalić z uznaniem.

A. Wyleżyński.



AKSAMITNA GŁADKOŚĆ RAK

GWARANTUJE TYLKO
KREM PRAŁATÓW.
ZAPOBIEGA PIERZCHNIĘCIU,
ZACZERWIENIENIU I NISZCZENIU SKÓRY RAK

KREM PRAŁATÓW „PERFECTION“

Wzdłuż i wszerz Polski

— SEKCJA PISARZY MARYNISTÓW. Grono poetów, publicystów i literatów, pragnących krzewić ideę Polski przez morze do potęgi i dobrobytu zmierzającej, postanowiło zrzeszyć się, w celu skuteczniejszej pracy na terenie piśmiennictwa marynistycznego. Pisarze maryniści postanowili wejść całą grupą do Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich i w łonie tej instytucji stworzyć sekcję autonomiczną. Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich przyrzekło sekcji marynistów najżyczliwszą pomoc i współdziałanie w realizacji jej pięknych zamierzeń.

— GŁÓWNE PREMJE POŻ. INWESTYC. UPRIWILEJOWAŁY POZNAN. W ciągnięciu pożyczki inwestycyjnej wygrana 500.000 złotych, którą wylosowano dla serii 4100 Nr. obligacji 8 padła w Poznaniu. Szczęśliwym posiadaczem wylosowanej obligacji jest p. poseł Leon Surzyński. W ubiegłym miesiącu również pół miliona złotych w ciągnięciu pożyczki inwestycyjnej padło w Poznaniu na jedną z fabryk. Wygrane loterii państwowej zł. 20 tys. i 100 tys. — padły również w Poznaniu i dostały się ludziom ubogim.

— UMORZENIE SPRAWY O AWANTURY W ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ. Głośnie zajęcia w łódzkiej radzie miejskiej z 28 maja ub. roku nie będą miały żadnych następstw prawnych, ponieważ sprawa na zasadzie amnestji zostanie całkowicie umorzona. Jak wiadomo, radni oskarżeni o wywołanie zajść odpowiadali mieli z art. 128 kodeksu karnego, który przewiduje karę do 6 miesięcy więzienia, tego rodzaju zaś kary darowane są na zasadzie amnestji.

— 40-LETNI EMERYTOWANY POLICJANT PRZESZEDŁ NA JUDAIZM. Prasa żydowska w Krakowie donosi o rzadkim wypadku przejścia chrześcijanina na judaizm. Chodzi o 40-letniego emerytowanego policjanta, Antoniego Semenowicza z Równego. Przed kilku laty w Radziwiłowie Semenowicz poznał młodą Żydówkę, z którą nawiązał stosunki miłosne. Ojciec kochanki policjanta w żaden sposób nie chciał się zgodzić na to, ażeby córka jego ochrzciła się i wzięła ślub z chrześcijaninem. Między policjantem a ortodoksem przez kilka lat toczyły się pertraktacje, gdy jednocześnie córka ortodoksy mieszkała wraz z Semenowiczem w Równem.

Rok temu, ojciec Żydówki przybył z Radziwiłowa do Równego na uroczystość obrzezania syna Semenowicza. Wówczas Semenowicz zdecydował się przejść na judaizm, ale obawiając się, ażeby fakt ten nie zaszkodził mu w służbie policyjnej, poczekał aż do terminu emerytury, który upłynął w listopadzie ub. roku.

Przejście na judaizm odbyło się przed paru dniami. Jak pisze prasa żydowska, znany mohel, Lichtig, dokonał aktu obrzezania 40-letniego Semenowicza. Bezpośrednio po tej „uroczystości“ Semenowicza oddano pod opiekę lekarzom.

— FALA CIEPŁA NAD MAŁOPOLSKĄ ZACHODNIĄ. Całe Podhale i Kraków ogarnęła nienotowana od szeregu lat fala ciepła. Onegdaj na słońcu było w Krakowie 15 st. ciepła. Ze wsi donoszą o pojawieniu się pierwszych kwiatów wiosennych, rozkwitaniu drzew owocowych i t. d. Pensjonaty i schroniska na Podhalu narzekają na brak turystów ze względu na zupełny brak śniegu.

REFORMACKIE PILGULKI z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE MEMOROLY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI JAMY GŁOŚNYCH
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM
używać 3-4 pigułki na dobę.

DOKTOR Feliks HANAC-BLOCH STOMATOLOG

(Choroby jamy ustnej i zębów)
Gdańska 1, tel. 22-80.
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

WYŻEJ

Jalu Kurek — Woda wyżej. Powieść. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Str. 338+2 nl.

Nowa powieść laureata Nagrody Młodych P. A. L., oraz b. redaktora awangardowej „Lini” krakowskiej jest niewątpliwie lekturą przystępną, łatwostrawną i predystynowaną do powodzenia w szerokich sferach czytelników. Pożyteczność zapewni książkę zarówno rozgłos autoru „Grypy”, jak i temat: — niezapomniana jeszcze katastrofalna powódź w Małopolsce. Łatwostrawność zaś „Wody wyżej” zasługuje na obszerniejszą analizę formalną, przyczem zgóry powiedzieć można, że taka analiza prowadzi do wniosków ogólniejszych na temat układu, a może nawet i pewnego przesilenia tendencji literackich w Polsce.

Trzon powieści tworzy akcja ratownicza „Ośrodka pracy Nr. 14” w Luśni. Gromadka junaków z podchorążym Makarą na czele ma powierzony sobie odcinek frontu powodziowego, odcinek dorzecza Wisły i Dunajca. Gromadka „cywilów”, którzy nie zdążyli jeszcze stać się „żołnierzami”, a już muszą sprostać bezwzględnyim wymaganiom prawdziwej wojny z rozpętanymi siłami przyrody. W koszarach uczono rekruta z cenzusem Makarę, że cywil, to coś gorszego niż onuca żołnierska i rekrut z cenzusem myślał o samobójstwie. Wisła, a przede wszystkim Dunajec, którego wartkie wody wiele kilometrów poniżej ujścia można jeszcze odróżnić w nurtach Wisły — te dwie rzeki, rozszalałe i niszczące oraz noce bezsenne, spędzone na wartach i przy telefonie wyzwoliły przecie w cywilu Makarę ducha — czy żołnierskiego? nie! — rycerskiego.

Mały, utylitany w błocie podchorąży Makara jest w dalszym ciągu złym „żołnierzem”: ma przecie brudne buty, niszczy płaszcz rządowy, oraz nie umie dopilnować, by nie ukradziono rządowych łopat, które były prawie nowe. To też nie ominęło go „wcieranie” od pana kapitana, „paka” w pulki i t. p. codzienne przykrości. Ale na wałach podchorąży jest rycerzem, nie żołnierzem. Poznaje tajemnicę odpowiedzialności za powierzonych sobie ludzi, tajemnicę wszechobejmującej woli, decyzji i rozkazu, poznaje przedwinną metamorfozę nerwów, napiętych stanem wyższej konieczności — kiedy mieszanina odruchów serca i rzutów myśli nabiera bezwiednie cech patetycznych, monumentalnych. I na potwierdzenie wywodów autorskich o transformacji duchowej podchorążego Makary, na przyswiadczenie słusznosci — psychologicznej — rozróżnień między dobrym żołnierzem, a dobrym wojakiem, rycerzem, nastręcza się odrazu lektura cudzoziemska, pamiętniki młodego oficera niemieckiego, Ernsta Jungera. Tłumacz polski, wyższy oficer sztabowy, idąc za porywem więcej chyba niż zwykłego uznania, nazywa go — księciem piechoty. Ów Junger bez helmu biegnie do szturm, zaniedbuje tak ważnej części ekwipunku osobistego jak maska gazowa, na postoiu daje żołnierzom swobodę, wykraczającą poza regulamin służby polowej... Ów Junger spisywał się na froncie bohatercko; prze niesiony nad wał Dunajca, zastąpiłby zapewne naszego Makarę z powodzeniem, wątplić wszelako należy, czy to uchroniłoby go od paki za zniszczony płaszcz i owe łopatki saperskie...

Ta zawiła i drażliwa sprawa ma oczywiście dwa oblicza — jedno jest obiektywne, merytoryczne i stanowi zapewne przedmiot trosk teoretyków wykształcenia wojskowego armji, — drugie zaś subiektywne, psychologiczne: domena działalności artystycznej. Od powszechnej szarżalności subiektywnego bytowania do świadomego udziału w świecie norm obiektywnych droga Makary prowadzi właśnie przez rycerskość, która jest synonimem bohaterstwa. A stawać się bohaterem, to „rosnąć duchem” Wyspiańskiego. — Chciałbym, żeby w tłumie hałaśliwych pokrzykiwań o „reportażu”, „obrazie nędzy” i t. p. wyglądów, jakie na temat „Wody wyżej” popelnia napewno zmechanizowani recenzenci, ten właśnie punkt widzenia nie uszedł całkiem uwagi.

Szkoda, że ta książka została napisana w poczuciu koniunktury, „na kolanie”. Doskonałością rzemiosła pisarskiego, sugestywnością języka i stylu **astępuje ona znacznie „Grypie”**. A przecie tak jak „Grypa” w stosunku do powieści poprzednich, jest ona ponownym dowodem rozwoju Jalu Kurka jako powieściopisarza. Za temat ma powódź, zdawałoby się wątek opisowy, a jest w znacznej mierze przezwyciężeniem rozpanoszonej u nas opisowości. Doty-

ka, ale nie żeruje na obrazach „bidy”, które już paru autorom posłużyły do zdobycia sobie kawałka chleba na tym ciasnym świecie. Wymija wreszcie skrupulatnie wszelkie możliwości gienek na fantastyczność. Fakturę tła powieści cechuje nieposzlakowany realizm. Idea konstrukcyjna — jedna postać centralna i jej perypetje psychiczno-moralne na tle prawdziwie epickim — daje rysunek czysty i świadczący o rygorystycznym, uczciwie przemyślanym stosunku autora do powieści.

Już prymitywna analiza formalna wykazuje ciekawy splot chwytów technicznych. Mamy tu bowiem jako technikę zasadniczą symultaneizm, (nb. jest to forma doskonale adekwatna powodzi) montaż krótkich obrazów i scen, przejęty z filmu i używany chętnie przez powieściopisarzy nowoczesnych, a umożliwiający zarówno komentowanie teraźniejszości przeszłością, jak i efekt jednoczesności zdarzeń. Ale, jak obserwowaliśmy z praktyki pisarzy anglosaskich czy sowieckich, technika ta idzie zwykle w parze z wielością bohaterów, a więc i z wielością aspektów powieściowych. Tak było zresztą i w „Grypie”. Tymczasem w nowej powieści Jalu Kurek redukuje aspekty, poprzestając zasadniczo na jednym, autorskim, zrośniętym bliźniaczko z aspektem samego Makary. W ten sposób powieść zbliża się do typu francuskiego (Mauriac głównie) — powieści zagadnień moralnych. Jak widzimy, analiza formalna prowadzi do wniosków zbież-

nych z dostrzeżeniami uprzednio tendencjami „Wody wyżej”.

Nie trzeba, sądzę, rozwodzić się długo, jak bardzo pocieszający jest ten objaw! Młoda powieść polska zgiła się na przenajrozmaitsze sposoby — i cynamonowe, i szczerolapie, i chirurgiczno-seksualne, a wszystkie te wysiłki budziły w nas tylko niepokój. Osiągnięcia formalne można podziwiać, można je traktować jako zjawiska urocze, ale jak długo poza nimi nic niema, albo niewiele, tak długo trzeba znosić cierpliwie marne samopoczucie braku rodzimej powieści o walorach autonomicznych.

Szkoda, że „Woda wyżej” została napisana pośpiesznie. Koncepcja „Grypy” (liryczno-opisowa wizja świata) i jej faktura (język, styl metaforyczny, dynamika konstrukcji poszczególnych fragmentów i ich zestawień, zapożyczenia poetyckie) świadczyły oczywiście o bezpośredniości przemiany ewolucyjnej Jalu Kurka — poety awangardowego w nowoczesnego powieściopisarza. „Woda wyżej” jest niewątpliwie kontynuacją zdobyczy konstrukcyjnych autora poematu „Usta na pomoc”, ale pośpiech, tak sprzeczny z psychologią awangardowości odebrał tej znakomicie pomyślanej książce sugestywność faktury. Bezsennie noce podchorążego Makary, opisane językiem „Grypy” przemówiłyby żywiej niż użyte w książce trzy rodzaje druku, — legitymacja formalna zaniedbanej przynależności.

Józef Maśliński.

WACŁAW IWANIUK.

ZEGARY

od dobrej zawieszanej na stalowych drutach
dotyk wisły rozpala i zalewa żar
pionowo tryskają hajki
na ziemię —
zegary

potem sześćście po zegarach dzwoni
czarne palce zanurza w koło
ósma — dziewiąta — dziesiąta —

wtedy gdy godziny dźwiękiem
zasłaniają wylot na wisłę
ponton czarnych jaskółek zawisa
dziewiąta — dziesiąta — jedenasta —

czas

brzęczą czerwone pszczoły
marszałkowska — popielata — różowa — niebieska
aleje — nowy świat — przedmieście
zegary dzwonią po mieście

warszawa
dwunasta

Zmarł Kurt Tucholsky

W Göteborgu (Szwecja) popełnił samobójstwo emigrant niemiecki Kurt Tucholsky, znany jako autor artykułów politycznych, pamfletów, wierszy i piosenek pod pięciu pseudonimami — Peter Panther, Ignaz Wróbel, Theobald Tiger, Kaspar Hauser, Homunculus.

Z jego nazwiskiem, względnie jego licznymi pseudonimami łączy się nierozdzielnie historia świetnie redagowanego dawniej przez Siegfreda Jacobsona, później przez Kurta Tucholskiego, ostatnio przez Karola Osieckiego bojowego czasopisma literacko-politycznego „Die Weltbühne”. Gdy Kurt Tucholsky zaczął pracować w „Weltbühne” nakład tego pisma wynosił 1300 egz., w latach republiki wejmarskiej doszedł aż do 130000 egz. Ten niepospolity sukces pismo zawdzięczało w znacznym stopniu współpracy Tucholskiego, czyli Panthera, Tigra, Wróbla, Hausera i Homunculus’a.

Tiger i Panther — owszem miał coś z tygrysa i pantery. Bystry obserwator i przenikliwy publicysta umiał atakować z pasją i zjadliwą ironią. Złością i krwią swego serca pisał swe artykuły, skierowane w znacznej mierze przeciwko tym pierwiastkom, które reprezentuje tak dobitnie Trzecia Rzesza.

„Daremnie żale, próżny trud!” — Po objęciu władzy przez Hitlera nie napisał już ani słowa. Przewidywał on taki właśnie epilog swej pracy życiowej. Zawsze nosił przy sobie truciznę. Był pesymistą, „klerkiem”. Tłum nie był jego bożyszcem. Nienawidził całą istotą swej duszy nacjonalistycznej reakcji, ale trzymał się zdaleka od lewicowych „masowców”. Obok bystrego rozumu posiadał czułe serce. Świadczy o tem jego „Przewodnik dla kochających się” — bardzo swoista, bardzo subtelna, bardzo miła, bezpretensjonalna idylla pasterska, utrzymana w niemal takich samych ciepłych tonach, jak „Paul et Virginie”. — Spóźniony odgłos minionej epoki serca.

Opuścił Niemcy już na kilka lat przed dojściem Hitlera do władzy. Zrozumiał wcześniej, niż inni niemieccy literaci-lewicowcy, iż republika wejmarska dogorywała, iż zbliżał się koniec tego wszyńskiego, co kochał i, triumf wszyńskiego tego, przeciwko czemu walczył. Myślał już tylko o śmierci. Omylił się co do jej terminu, co do ostatniej stacji. Nie na cmentarzu Weissensee w Berlinie, lecz na cmentarzu szwedzkiego miasta Göteborg znalazł ostatni przystanek. Miał lat 45, gdy odszedł na zawsze.

G. W.

Książka — to pierwsza potrzeba
człowieka kulturalnego

NOWA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

samym kompozycyjnym układzie w utworze Czechowa — dziwne nieco wyda się, że autor nie uważał za stosowne poinformować jakoś słuchaczy o owym czcigodnym literackim wierzytelu, którego dziełem rozporządza się tak niefrasobliwie zwłaszcza, iż słuchowisko na dawane było na całą Polskę, jako utwór „oryginalny”. A może p. Wilner ma inne pojęcia o „oryginalności” literackiej?

Czesław Zgorzeński.

Na marginesie słuchowisk oryginalnych

Troska dyrekcji Polskiego Radja o pozyskanie jak największej ilości oryginalnych słuchowisk, napisanych specjalnie dla „Teatru Wyobraźni” nie pozostanie zapewne bez wpływu na współczesną twórczość literacką. Wysiłki pisarzy w kierunku wytworzenia nowego rodzaju utworów dramatycznych, przeznaczonych wyłącznie do słuchania, a nie oglądania na scenie, powinny w sposób znamienisty odbić się na wydoskonaleniu — niektórych zwłaszcza — dziedzin techniki literackiej.

Ale w dotychczasowej praktyce słuchowiskowej daje się zauważyć pewne ograniczenie tych twórczych poszukiwań nowego wyrazu artystycznego do jednej tylko grupy elementów, — zbyt wyłączone dążenie do wzmocnienia sugestji słuchowiska przedewszystkiem zapomocą szmerów, odgłosów i dźwięków, towarzyszących odzwierciedlaniu zdarzeniom. W tej tendencji — w gruncie rzeczy całkowicie słusznej i uzasadnionej — kryją się jednak pewne niebezpieczeństwa, których nie udało się uniknąć ani autorom, ani też reżyserom i wykonawcom większości dotychczasowych słuchowisk.

— Jedno z tych niebezpieczeństw — to usunięcie na plan dalszy pozostałych, niemniej ważnych czynników radjofonizacji słuchowisk, — zaniedbanie takich ich elementów, jak np. charakteru samego dialogu, sugestywnej wartości pewnych zwrotów, lub intonacji, podkreślonej także zapomocą odpowiedniego układu słów w zdaniu, indywidualizacji mowy poszczególnych postaci, właściwego doboru wyrazów, bezwzględnej selekcji materiału, niedozwalającej na żadne dłużyzny i łataniny, celowej ekonomii środków artystycznych i t. p. Wprawdzie wszystko to są cechy istotne także i dla innych rodzajów literackich, niemniej jednak w stosunku do utworów, przeznaczonych dla mikrofonu nabierają one specjalnego znaczenia, jako elementy, szczególnie silnie oddziałujące na wyobraźnię słuchacza.

Drugie niebezpieczeństwo kryje się w sztuczności i przesadzie we wprowadzeniu i wykonywaniu owego dźwiękowego „tła” przedstawianej rzeczywistości. Taką wątpliwą wartość artystyczną posiadają np. efekty dźwiękowe, niezbyt dostatecznie związane z odzwierciedlaniem sytuacji i dość sztucznie wstawiane w tekst utworu (np. kanarek w „Biednej młodości” Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej). Odczuwa się je często jako „sztuczki”, które wskutek zbyt jaskrawego podkreślenia jakiejś przypadkowej, podrzędnej okoliczności odtwarzanej sytuacji, lub zdarzenia, nie tylko nie przyczyniają się do zwiększenia sugestywności słuchowiska, ale też ze szko-

dą dla całości odcinają wyobraźnię i zainteresowanie słuchacza od głównego motywu utworu.

Wiele zależy tu oczywiście od wykonania, od tego, czy dane efekty dźwiękowe są dostatecznie jasne i zrozumiałe dla słuchacza, którego nie powinno się dręczyć trudnemi do rozwiązania zagadkami w rodzaju tajemniczych odgłosów, jakie słyszeliśmy na początku słuchowiska „Noce Teresy” Nałkowskiej. Być może, że i kanarek z „Biednej młodości” nie zaszkodziłby całości, gdyby nie tak głośno i natarczywie podkreślał swą niedostatecznie umotywowaną rolę w utworze. Trudno także nie zżymać się na uotoryczne niemal „trzaskanie” drzwiami przez wychodzące i przychodzące osoby, co w słuchowiskach radiowych nie zostało bynajmniej zarezerwowane wyłącznie dla ludzi nerwowych, podnieconych, lub źle wychowanych. Niezawsze też zwraca się dostateczną uwagę na prawdopodobieństwo słyszalności pewnych odgłosów, czy szmerów. (Jakim np. sposobem słyszemy przez pewien czas **jednocześnie** i płacz Antosi z „Biednej młodości” w kuchni i rozmowę jej siostr na schodach; należało tu zachować pewną przerwę, taką np. jak przed sceną w gabinecie dyrektora).

Wszystko to jednak szczegóły, wiążące się raczej z techniką wykonania niż z literackim tekstem utworu i nie one tylko — jakby można było sądzić — zdecydowały o radjofonizacji danego słuchowiska, ale przedewszystkiem **literackie wartości dialogu**. Napisanie zatem dobrego słuchowiska — to twórczość wymagająca nie mniejszej wprawy i kunsztu we władaniu techniką literacką, niż praca w dziedzinie dramatu, przeznaczonego na scenę i dlatego niejednemu dramatycznemu utworowi takich mistrzów słowa, jak Fredro, Wyspiański, czy Żeromski, odtworzony przed mikrofonem, wypadłby zapewne o wiele sugestywniej, niż współczesne, specjalnie w tym celu napisane słuchowiska.

Z tego też założenia wychodził zapewne p. Arnold Wilner, autor zrecenzionego słuchowiska p. t.: „Jubilat”, skoro zrezygnował z przeprowadzenia własnego pomysłu, a ograniczył się do przeróbki jednoaktowej sztuki Czechowa p. t.: „Łabędzi śpiew”. Jeśli się jednak zważy, że tak podstawowy pomysł utworu p. Wilnera (rozmowa aktora z suflerem w nocy na scenie pustego teatru i deklamacja jubilata), jak też większości jego motywów (jubileusz artysty, jego sen, samotność w opuszczonym teatrze, ciemna widownia, oglądana przezeń w nocy, myśl o duchach, sufler, zjawiający się, jak duch, przestach artysty, bezdomność suflera i t. p.) zostały już poprzednio wyzyskane w tym

Tabela loterii

z dnia 10 stycznia

I i II cięgnięcie

Zł. 10000 na n-ry: 12102 15296
Zł. 5000 na n-ry: 9821 135548 153159
166701
Zł. 2000 na n-ry: 5919 8930 21728
34341 53161 62009 63785 66922 82560
85225 86461 90825 96253 97249 120114
123266 125335 133501 139298 140960
142356 148572 160616 166004 185701
Zł. 1000 na n-ry: 2171 13982 14708
19812 21716 28224 29297 29938 36443
37416 40909 40936 47563 47963 48461
54197 54928 59629 77405 82514 84862
88968 102804 105008 106446 109471
118607 119686 123184 127072 129138
135884 147181 147786 148645 148689
153138 166654 172811 175016 181791
182018

Wygrane po 200 zł.

47 110 431 899 900 58 1000 51 214 54 384
516 623 716 838 902 2017 47 103 225 91
363 76 87 473 97 609 22 36 73 830 3003
602 48 91 862 924 26 55 83 4027 33 137
206 327 94 412 91 761 853 5041 120 24
54 85 218 426 81 543 91 636 87 876 918
47 94 6011 51 116 213 40 79 397 582 746
80 942 7055 56 73 194 242 321 97 762 76
903 8001 84 105 27 99 216 34 322 469
658 79 757 893 9012 75 194 262 70 417
33 81 552 95 847
10020 160 225 47 97 497 536 68 746
809 93 11014 82 111 217 92 312 89 955
98 12163 82 215 352 647 854 980 13239
475 84 88 511 922 936 64 97 14065 81
181 25 280 347 78 466 550 172 866 75 85
18584 210 63 336 41 870 99 925 29 16115
71 396 413 14 78 502 620 755 70 823
17384 450 97 547 63 629 722 823 18005
24 37 42 61 111 24 327 518 697 933 74
19021 231 317 47 427 576 88 733 48 862
923 52 77
20040 194 226 319 63 66 631 820 30 921
21029 105 243 500 74 644 52 737 814 998
22023 197 385 411 41 599 672 90 863 71
946 23061 112 88 204 52 62 388 453 513 67
636 99 824 929 35 76 24005 151 70 204
56 300 9 425 592 638 60 25027 581 673
72 228 51 834 987 26061 67 97 233 344 64
78 424 602 17 711 883 27094 165 356 497
812 23 906 16 28022 92 249 54 312 408
623 32 83 720 32 89 905 54 29209 32 317
494 672 744 853 903 5 20
30069 133 78 325 477 604 36 86 31280
415 625 44 60 83 772 907 52 75 32061 125
31 46 276 427 48 546 868 94 791 33059
69 76 86 386 643 63 70 792 970 34109 94
249 85 376 77 658 830 915 82 35005 77
479 159 79 277 364 573 717 36053 149 328
425 69 505 635 759 921 25 37024 65 90
102 252 405 59 745 71 845 906
38078 176 310 75 478 535 693 992 39054
205 324 413 524 80 88 995
40671 192 253 509 785 818 977 41166
254 434 63 77 676 708 47 83 821 96 937
42040 81 221 87 334 93 499 705 71 858
43087 164 275 349 402 886 905 99 44021
114 310 46 65 497 676 748 79 801 42
45257 400 518 705 47 75 913 46057 65
71 227 400 560 62 966 47097 387 407 42
526 692 736 48206 480 575 99 811 89
49011 44 91 346 407 525 62 75 721 843
79 93
50022 137 99 670 785 896 51133 273
356 406 42 630 749 885 99 901 10 57
52064 157 94 409 92 538 692 798 816 34
46 963 53098 175 296 326 58 82 97 519
641 57 761 70 858 958 54115 99 226
79 347 460 608 24 700 16 55048 72 487
565 635 901 2 36 70 87 56092 99 156 272
312 97 424 525 38 660 77 99 959 57264
461 676 740 44 45 75 809 22 998 58004
194 454 552 644 716 866 917 61 59027
120 37 98 294 322 98 414 763 78 837
60096 125 520 80 608 753 93 927 53
61058 121 200 52 377 409 47 83 524 601
721 90 826 911 62061 94 102 5 75 223 24
56 481 631 61 82 97 710 807 52 914 70
63095 395 410 64048 260 318 435 881
65008 9 115 99 297 401 27 545 58 685
750 848 914 22 65 66038 53 220 40 322
487 947 67071 102 41 331 70 433 606 79
725 78 843 91 934 66 68126 317 466 567
648 99 827 52 953 69478 589 661 92 827
70286 312 21 48 631 765 848 909 71050
210 62 67 456 602 750 817 97 908 72327
660 75 700 85 891 928 73051 119 22 97
302 88 492 809 911 76 74225 443 576
604 26 96 751 800 77 926 91 75115 597
644 797 965 72
76084 171 274 434 516 52 643 59 764
90 939 62 77024 147 329 71 498 717 89
838 78086 206 433 529 608 756 61 900
92 79091 193 387 441 44 572 704 9 19
83 854 985
80040 44 85 354 462 82 665 791 96 961
91 81111 75 306 655 874 960 82020 437
40 587 760 96 83180 303 11 413 622 84
705 837 915 84022 34 157 424 72 81 9
635 98 748 960 85146 52 68 433 521 96
664 735 99 820 81 928 96 86011 92 156
310 43 808 969 87207 309 443 65 559
717 94 855 74 937 93 88081 87 103 225
489 899 906 39 89019 208 330 517 19
632 59 68 888 962
90045 400 79 824 946 91013 276 349
91 415 67 71 74 534 976 92068 100 88
225 41 363 413 30 64 618 93007 57 141
215 359 82 416 502 17 601 75 98 709
820 49 954 94112 40 51 396 508 23 607
42 84 744 94 838 95218 458 91 576 638
73 829 32 96000 8 125 225 28 42 307
421 83 601 2 916 97072 271 474 865

908 25 98120 222 85 314 402 80 577 654
818 32 89 96 931 98 99011 59 102 9 209
69 71 83 394 600 87 714 880 96 962
100142 205 305 22 70 486 871 97 904
11 66 90 101302 97 411 51 570 600 814
961 66 90 102407 14 641 744 69 542 997
103002 336 441 60 636 728 104038 94
101 14 439 503 71 94 98 619 105068
385 432 720 81 868 940 67 106184 273
308 31 426 61 614 708 981 107121 62
262 327 82 716 839 954 80 108004 412
620 836 48 998 109119 33 372 607 766
900 66
110007 65 88 141 63 70 270 405 584
745 870 92 111098 148 76 214 329 518
19 616 30 739 885 997 112111 96 213
93 346 462 577 90 616 73 74 762 113036
227 330 91 414 699 848
114014 27 50 226 28 55 83 323 520 882
87 904 30 115052 54 55 110 266 363 635
72 743 809 961 116060 246 357 91 409 81
90 547 829 117054 123 38 429 95 512 616
31 76 118004 6 125 32 977 958 119001
67 94 274 327 50 444 598 641 783 97
808 15
120120 414 34 558 804 121018 54 60
120 42 75 229 80 451 560 84 647 77 765
85 91 800 49 122002 51 389 431 42 861
90 917 123126 52 93 218 80 420 753 81
837 954 124120 66 259 84 534 35 659
91 907 87 125019 255 307 594 627 874
921 67 73 80 126259 70 465 596 701 77
127010 415 84 587 794 861 937 43 128104
23 333 481 552 76 641 43 80 832 905 33
129170 203 17 312 68 543 82 649 61 714
95 848 946 77
130209 301 70 492 556 665 752 924 43
131102 11 429 77 562 626 34 806 132093
123 356 639 68 709 94 813 133011
91 369 625 84 890 957 94 134039 94
226 474 577 617 26 817 56 69 916 55
135102 327 446 79 556 657 64 771 818
47 136093 152 65 298 341 541 753 95
945 62 137140 76 88 418 520 79 610 25
79 80 729 98 948 56 64 138065 253 448
56 506 9 614 725 39 848 980 139009 71
154 206 429 52 81 613 45 727 28 860 901
93 94
140003 95 119 278 394 495 782 884 950
141350 760 92 839 76 929 78 142110 44
73 86 259 395 494 95 604 9 726 863 994
143158 65 464 86 506 11 37 685 852
144043 124 235 43 501 77 813 62 907 52
145163 381 422 30 533 95 606 741 146076
137 302 99 474 632 753 822 28 88 987
147273 673 781 98 811 17 148007 14 130
64 277 437 571 92 648 99 759 79 880 81
954 149014 59 131 402 534 610 767
150072 116 51 209 21 51 329 406 87
561 609 812 46 151061 174 445 735 58
937
152161 234 452 534 709 75 957 60 93
153001 119 53 219 301 429 31 37 517
618 56 76 818 154358 714 826 155327
512 645 64 714 19 884 156142 248 49
56 92 350 68 91 98 441 82 92 576 655
95 836 78 902 97 157400 73 73 908 58
158020 103 255 363 68 90 446 593 637
61 797 866 82 159057 236 608 39 729
36 834 914 82
160011 287 370 449 95 98 638 67 86
868 79 933 91 161019 208 43 352 66 98
555 83 723 54 976 162112 213 389 412
523 684 749 800 45 163051 64 295 320
786 820 904 8 164215 301 7 55 486
507 36 621 55 892 165231 42 409 28 603
771 929 82 166068 190 229 301 9 58
73 433 528 627 39 732 811 998 167023
140 66 336 551 76 861 929 168014 77
165 76 361 70 412 696 908 169074 144
200 98 581 942
170038 116 231 595 636 814 23 71 936
38 79 171012 156 58 411 71 91 577 693
735 854 172005 46 77 287 461 634 756
777 79 173015 192 248 80 88 552 683
783 800 52 93 174035 96 220 39 359
401 804 34 79 950 84 175029 43 78
191 308 481 525 656 758 176242 364
484 527 86 623 881 177134 330 402 565
636 915 178025 75 204 70 555 787 850
179119 66 219 61 438 624 816 36 62 65
959
180013 276 81 316 415 549 82 750
806 971 95 181070 374 91 477 623 62
715 927 182004 250 497 506 654 735
819 73 955 183079 124 314 410 505 46
932 184196 285 319 458 68 674 703 946
95 185073 75 214 89 449 53 77 946 48
186039 48 210 80 396 489 98 516 85
702 53 829 54 66 981 96 187077 267 85
326 90 448 562 712 32 845 138456 95
744 60 76 828 971 189069 99 239 489
94 97 666 714 56 909
190085 119 467 849 191126 29 76 92
400 518 25 668 89 881 933 192045 52 93
131 42 88 204 52 305 495 570 89 722 48
98 193040 46 685 713 61 890 194019 292
349 438 671 714 17 854 926 92

III-e cięgnięcie

Po 200 złotych

63 521 1240 364 89 531 631 2118 265
404 9 721 827 3234 322 85 684 839 60 75
981 4014 151 230 382 754 949 5641 808
901 6416 691 766 7273 550 73 734 97
8112 240 59 94 385 490 871 942 60 9241
404 769
10040 401 37 576 11204 51 319 443 860
999 12107 404 882 900 13206 47 331 787
962 14463 989 15236 311 54 491 521 813
16071 86 209 22 17425 534 73 650 67 724
896 18013 627 710 19078 476 501 637
741 859 946 74

20270 93 603 86 886 21016 122 308 404
729 89 22073 194 287 356 570 894 23058
121 259 410 77 528 839 24042 591 815
16 941 25343 461 955 26149 797 817 81
27170 423 511 42 97 649 831 36 37 64
907 69 96 28014 129 509 69 685 918
29075 123 240 707 37 911 87
30095 210 39 595 645 752 852 31143
340 89 681 87 725 998 82532 616 33155
73 203 426 558 728 34041 245 471 35446
683 823 36544 57 611 876 37022 178 248
359 400 83 526 675 862 38106 246 39035
122 222 615 700 860
40027 439 598 735 996 98 41049 621
75 42138 49 241 377 546 43008 283 44360
518 831 45259 338 757 804 46016 61 312
18 89 461 952 54 47172 215 359 98 566
715 844 48029 32 577 616 62 67 792 832
953 72 49127 758
50139 315 476 595 845 968 51373 617
66 773 807 922 52132 497 613 721 53040
41 76 128 46 371 436 54088 370 433 598
867 55031 206 84 643 884 914 18 56002
52 212 406 32 613 57203 964 58421 81
889 940 59034 38 56 103 234 39 643 44
999
60205 366 482 95 726 812 20 970
61016 449 571 620 733 809 15 49 62123
307 641 63056 266 70 542 64163 226 310
597 917 65175 348 94 710 804 7 88 66188
311 88 778 67111 255 724 68329 86 565
676 69306 48 726 92 890 94
70169 75 564 705 970 71132 55 596
647 849 946 72016 206 468 564 638 771
74007 99 103 42 278 394 403 701 4 70
75031 93 99 685 861 90
76030 569 906 77690 78215 83 466 79108
712 66
80090 413 83 750 81349 73 478 537
769 980 82128 225 388 490 712 92 83042
479 94 584 696 932 33 84087 192 510 711
955 85279 375 796 924 86141 224 470 77
91 892 87127 203 403 743 816 88193 240
93 437 333 89044 355 502 692
90028 804 61 847 972 91037 430 68
933 92104 353 483 777 892 93078 321
530 816 944 94917 95001 43 426 807 911
96477 830 97112 266 82 526 39 983 98235
435 89 733 99346 546 93 656 70
100011 107 241 642 721 802 101248 80
335 554 626 908 102175 585 103106 81
255 360 591 773 957 104321 49 68 436 51
572 669 962 70 105215 419 504 670
106026 230 42 748 107054 283 502 778
829 964 108044 209 599 109223 932 755
931
110015 308 539 61 111237 333 532 720
60 92 859 112288 775 833 939 113476 79
785 97 880 97
114023 115124 212 329 62 642 732
65 898 925 46 116093 319 430 95 584
812 57 914 117018 36 134 379 475 904
14 52 54 118055 62 568 620 74 119034
294 565 75 759 891
120124 248 563 877 121218 37 65 338
934 122398 496 694 844 123087 101 285
415 94 558 614 61 124028 89 504 11
854 125099 248 425 815 126013 267
127300 73 680 128137 82 83 241 353
707 129022 92 132 364 781
130022 365 551 624 27 31 756 131030
218 319 676 957 58 81 132157 579 980
133234 41 50 785 831 931 134024 669
715 60 831 59 135006 181 211 18 436
63 627 937 40 136000 82 182 598 697
704 907 86 137202 984 138104 830 930
139068 98 446 508 90 622 63 961
140080 367 80 404 795 925 141051
247 344 424 142441 70 658 702 3 874
937 89 143349 584 864 933 144146 222
767 97 902 145060 199 226 47 387 820
927 146386 576 653 814 147039 109 57
218 398 444 672 831 148184 94 383 467
86 559 632 794 149030 32 323 59 895
919
150352 85 88 905 151124 592 650 771
152092 196 645 901 13 153433 867 91
936 154444 628 58 155120 90 625 57
156009 10 552 894 399 157002 151 543
158317 939 159684 740 866 951 85
160097 308 94 705 801 161129 394
162137 722 866 928 64 163049 89 238 366
487 517

Manifestacja protestacyjna i zbiórka na fundusz pomocy ludności polskiej w Litwie

Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego akcji protestacyjnej przeciwko uciskowi ludności polskiej na Litwie.

W czasie posiedzenia ustalono ostatecznie, że wielka manifestacja protestacyjna przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie odbędzie się w dniu 19

b. m. o godz. 12 min. 30 na pl. Łukiskim w Wilnie.

Jednocześnie Komitet Wykonawczy realizując uchwałę powziętą w dniu 5 b. m. na wiecu protestacyjnym, postanowił zorganizować w tymże dniu (19 bm) zbiórkę na rzecz funduszu pomocy dla ludności polskiej na Litwie.

KRONIKA

Niedziela
12
Styczeń

Dziś: Arkadiusza M.

Jutro: Weroniki, Leoncjusza

Wschód słońca — godz. 7 m. 39

Zachód słońca — godz. 3 m. 15

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 11.1.1935 r.

Cisnienie 747
Temp. średnia +5
Temp. najw. +6
Temp. najn. +1
Opad: 7,4
Wiatr: połudn.-zach.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: pochmurno, deszcz

BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Pohulanka 14-15) — codziennie g. 10-20 — poniedziałek — 13-20. Biblioteka Uniwersytecka — g. 9-15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) w dni powszednie g. 9-15 i 18-21. Biblij. Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism — Zamkowa 8, 1 p. — Srody i Soboty, g. 16-19.

— Biblioteka i Czytelnia R. W. Z. A. Cella Konrada — Ostrobramska 9 otwarta codziennie od godz. 17-19. (Czasopisma artystyczne i literackie polskie i w obcych językach).

Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poniedziałek i czwartki — 12-14, wtorki g. 16-18. Muzeum Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i srody — 12-14, — piątki 16-18. Muzeum Przyrodnicze USB. (Zakretowa 23) w niedziele i srody g. 11-14. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk (ulica Lelewela) — niedziele — godz. 12-14. Muzeum Białoruskie (Bazylian, Ostrobramska 9) — codziennie — oprócz dni świątecznych — g. 9-12, w niedziele i święta — po uprzednim porozumieniu się z Dyrekcją. Biblioteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12-15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiórów Maseńskich (Zygmuntowska 2) — w soboty — g. 12-15.

DYŻURY APTEK:

Jak już donosiliśmy poczynając od 5 stycznia wprowadzono odpoczynek niedzielny w aptekach. W związku z tem w niedzielę dyżuruje tylko część aptek.

Dziś więc dyżurują apteki następujące: Wl. Sokołowski (Tyzenhauzowska 1); S-ów Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); P. Jundziłł (Mickiewicza 33); Wl. Narbuta (Sw. Józefa 2); B. Turgiele i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wit. Zajackowski (Witoldowa 22); S-ów A. Paka (Antokolska 42); Wl. Szantyr (Legionów 10).

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) As. Tromowicz Paweł; 2) Bukowska Jadwiga; 3) Ry. Łucki Jan; 4) Zajackowski Jan; 5) Joffe Sara; 6) Krywicki Berel; 7) Chesiakówna Krystyna; 8) Chesiak Jerzy

— ZGONY: 1) Ostrouch Adam, rolnik, lat 18; 2) Abel Pejsach Lejba, 1 rok; 3) Szpilewska Anna, lat 59; 4) Buosko Adela, lat 66; 5) Lisztwan Franciszek, dozorca więzienny; 6) Rynkiewiczów na Jadwiga, 1 rok; 7) N. N. Barbara (niemowlę).

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Łukaszewski Jan, inżynier z Warszawy; Ablamowicz Ewa, żona adw. z Krakowa; Raczkiewicz Mieczysław, adw. z Warszawy; Maksakowa Marja, śpiewaczka z Moskwy; Grosse Jan, ziemianin z Krakowa.

ADMINISTRACYJNA.

— Odmowa rejestracji t-wa. Grono osób zwróciło się do Urzędu Wojewódzkiego o rejestrację t-wa miłośników akwarjów i terrarij. Na podstawie art. 20 prawa o stowarzyszeniach wojewoda wileński odmówił rejestracji tego stowarzyszenia z uwagi na to, że nie odpowiada ono względem pożytku społecznego.

PRASOWA.

— Konfiskata. Starosta grodzki zarządził 11 b. m. konfiskatę czasopisma litewskiego „Vilniaus Zodiis“, Nr. 2 z dnia 11 stycznia, za dwa artykuły zawierające nieprawdziwe wiadomości o stosunkach polsko-litewskich.

Złóż datek na pomnik
Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Teatr i Muzyka

W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 4-ej dana będzie po raz ostatni na przedstawienie popołudniowe arcywesoła farśa w 3-ach aktach L. Verneuil'a p. t. „Jabluszko“. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-jej — wobec odejścia publiczności od kasy przy ostatnim przedstawienu — dana będzie dziś raz jeszcze wielce interesująca sztuka współczesna M. Trigera — „Sześciu małżeństwo“. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „W Wilnie życie wre!“ Dziś o godz. 8,15 wiecz. grana będzie wspaniale wystawiona barwna rewja noworoczna w 19 obrazach „W Wilnie życie wre!“

— Dzisiejsze przedstawienie „Rose Marie“ w „Lutni“. Dziś o godz. 4 pp. ukaże się po cenach niższych melodyjna amerykańska operetka „Rose Marie“ z Bestani, Martówną i Wawrzkowiczem w rolach głównych.

— „Mały gazeciarz“ w „Lutni“. Dziś, o godz. 12,15 przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Ujrzymy po raz ostatni sztukę W. Stanisławskiej w 6-ciu obrazach „Mały gazeciarz“.

— „Księżniczka Miljardów“ w „Lutni“. — Przygotowania do wystawienia pięknej operetki Falla „Królowa Miljardów“ w całej pełni. W roli tytułowej wystąpi Elna Gistedt, w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Reżyseruje M. Tatrzanski. Do operetki tej przygotowano nową efektowną wystawę.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś 12.1 w Motodecznie doskonałą komedię w 4-ach aktach L. Verneuil'a p. t. „Fotel Nr 47“.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z koncertu G. Ginzburga (Kurjer Wileński z dn. 10 bm.) zamiast „predysproporcja artysty“ powinno być „predyspozycja artysty“; pozatem w końcowej części artykułu po słowach: „...etiudy „Camponelli“ Liszta — opuszczony został dalszy ciąg zdania: „...z którego Ginzburg wyeliminował pokusę zabłysnąć ciał swoją nieskazitelną techniką na korzyść uje ciał tych utworów, jako pastelowych obrazów muzycznych“.

TEATR „REWJA“ ul. Ostrobramska 5.

Dziś, w niedzielę, ostatnie trzy przedstawienia programu rewjowego p. t. „Pieśń nad Nilem“. Początek przedstawień o godz. 4.15, 6.45 i 9.1

REWJA „WESOŁY MURZYŃ“, Ludwisarska 4.

Dziś ostatni dzień programu rewjowego p. t. „Powszechne rozbrojenie“. Dziś odbędą się trzy przedstawienia: o godz. 4, 6.20 i 9 wiecz. Jutro premiera nowej wielkiej rewji p. t. „Zastaw się a postaw się“.

Chore kobiety osiągały przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Pytajcie się lekarzy.

Togal

Grypa przeziębienie,
reumatyzm, artretyzm,
podagra są zimą plagą
ludzką. Przeciw tym do-
legliwościom stosuje się
Tabletki Togal. CENA ZŁ 1.50

PRZYNOSI ULGĘ CIERPIĄCYM

Groził prez. Falkowskiemu zabójstwem

W dniu 10 b. m. st. przed. Dostatni zatrzy-
mał Kazimierza Kuczyńskiego, który z budki te-
lefonicznej na dworcu kolejowym telefonicznie
groził prezesowi Dyrekcji Kolejowej inż. Falkow-
skiemu, że go zabije. W czasie rewizji u Kuczyń-
skiego został znaleziony rewolwer „Nagan“ nala-
dowany 7 nabojami.

Kazimierz Kuczyński jest zredukowanym
przed paru laty telegrafistą kolejowym na jednej
ze stacyj w Wileńszczyźnie.

Kuczyński nie po raz pierwszy wygrażał p-
dyrektorowi Falkowskiemu, że go zabije. Groźby
„zamachowca“, który uprzedza „ofiara“ o
swych krwawych zamiarach wyglądają gro-
teskowo; czasy „Arsena Lupina“ minęły już bez
powrotu. Groźnie wygląda jedynie okoliczność
znalezienia przy nim rewolweru z nabojami.

Kuczyński nie posiadał prawa na broń, która
prawdopodobnie gdzieś pożyczyl. Narazie zatrzy-
mano go w areszcie. (c)

Na wileńskim bruku

WUJEK...

Mieszkanie Nikołaja Wasiliewa przy ul. Te-
atralnej 11 zostało wczoraj pod opieką jego pię-
cioletniej córki. W pewnym momencie do
mieszkania wszedł jakiś osobnik, poglaskał Ha-
linkę po głowie i nazwał się wujkiem.

— Jestem bratem twego ojca, przyszedłem
odebrać ubrania.

Dziewczynka naiwnie przypatrywała się, jak
„wujek“ powybiierał z szafy ubrania, zapakował
je, następnie wyjął z szafy pieniądze, włożył do
kieszeni, poczęstował Halinkę cukierkami i...
spokojnie opuścił mieszkanie. „Wujaszka“ szu-
ka policja. (c)

MIŁOŚĆ.

Uczeni zastanawiają się czy niema zarazka
miłosnego, gdyż zakochany zdradza wysokie ci-
śnienie krwi, wieczny niepokój, cierpi na zły
apetyt i bezsenność i popełnia inne szaleństwa.
Niestety, narazie zarazka tego nie wykryto, to

też sieje on nadal „spustoszenia“.

Ostatnio na miłość zachorował również 34-let-
ni robotnik Stanisław Wisniewski (ul. Łokiet-
ca 8), a że doznał zawodu, wczoraj usiłował poza-
wić się życia.

Sąsiedzi znaleźli go w mieszkaniu zatrutego
esencją octową.

Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim
do szpitala św. Jakóba. (c)

Pociąg najechał na furmankę

10 b. m. o godz. 13,57 na szlaku Ignalino—
N. Świeciany pociąg osobowy Nr. 706, idący z
Zemgal, najechał na niestrzeżonym przejeździe
na furmankę. Ofiar w ludziach nie było, jed-
ynie został zabity koń. Również nie było przerwy
w ruchu pociągów, ani uszkodzenia taboru.

CASINO**NOWY wielki, wspaniały SUKCES
najmilszej
trziotki ekranu****Franciszki****Dziś początek o 12-ej**Dziś lepsza jak dotąd,
wspanialsza jak kiedykolwiek!
Po—Csibi, Piotrusiu, Wiosen-
nej Parady, Maiej Mateczce
w przepięknym
filmie wiedeńskim**„KATARZYŃKA“****GAAL****HUMOR! PIKANTERJA! ZABAWA!**
Wspaniały nadprogram.**KOMUNIKAT.**W bież. tygodniu rozpoczynamy okres wyłącznie **pierwszorędn. przebojów**
Program pierwszy: Nieśmiertelne dzieło **DOSTOJEWSKIEGO****Zbrodnia i kara**

(Prestuplenie i nakazanie) (Wyświetla się obecnie w Paryżu z ogromnym powodzeniem w 15-tu kinach jednocześnie)

Następnie z kolei ukaże się: 1) TRIUMF kinematografii austriackiej

Marta Eggerth w **Dziewczę z Budapesztu**2) **Eugenjusz BODO**w najnowszej sukcesie „Jaśnie pan szofer”. Szczegóły następują. **Kino PAN****PAN | POCZĄTEK O 2-EJ**
JEANETTE MAC DONALDjest nieporównana
w największej komedii
Najnowszej produkcji w realizacji **V. S. VAN DYKE.** **ŚWIETNY NADPROGRAM****REWJA | Balkon 25 gr. Program nr. 55**
Pieśń nad NilemRewja w 2 częściach i 15 obrazach z udziałem: ZAYENDY, RELSKIEJ, OSTROWSKIEGO, ROS-
TAŃSKIEJ, JANKOWSKIEGO, OPOLSKIEGO, ŻEJMOWNY
Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15Dźwięk. Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9 **Wielka sensacja.** Dziś po raz pierwszy w
Wilnie zachwycający piękny film
DLA CIEBIE ŚPIEWAM. Czarujące melodie. Humor. Tempo. Przepych wy-
stawy. — W rolach popisywanych: wszechświatowej
sławy, niedościgniony śpiewak **JAN KIEPURA** oraz porywająca i uroczą **Marta Eggerth.**
Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Uwaga: Dla usunięcia tłoku Dyrekcja Kina uprzejmie
prosi Szan. Publiczność o punktualne przybywanie na początki seansów: o godz. 4—6—8—10.15
w soboty i niedziele początek o godz. 2 ej.**OGNIKO | Dziś. Genjalne kreacje największych sław ekr. błędną wobec kapit. gry**
Shirley TEMPLEw arcy- **ROZEŚMIANE OCZY** Nad program : DODATKI DŹWIĘKOWE. —
dziele Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.**PORADNIA BUDOWLANA WILNO, JW. FILIPA 1**
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
GODZ. 3-5 POPOŁ.
porady urządzenia wystaw i wnętrz, reklam świetlnych, przebudowy, remon-
tów, izolacji od wilgoci i zimna, doraźne sprawdzanie rachunków budowlan.**Chorzy na płuca**Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, zaflegnienie
nie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast
zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na
choroby płuc okazał się preparat **Fagasol.** Przy
użyciu **Fagasolu** zmniejsza się kaszel. **Fagasol**
dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł.
**Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzy-
bowski 10****DO WYNAJĘCIA**
mieszkanie 6-pokojowe
ciepłe, słoneczne,
z wszelkimi wygodami
świeżo odremontowane
ul. Poznańska 3
róg Zawalnej]**MIESZKANIE**
do wynajęcia 3, 4 poko-
jowe wszelkie wygody,
wolne od podatku.
Tartaki 34a.**Poszukuję**
MIESZKANIA, składają-
cego się z 2-ch pokoi i
kuchni, światła, suche,
w niedalekiej odległości
od Placu Katedraln.
Oferty do adm. Kurjera
pod „Oplatny”**ZGUBIONE**
świadectwo ukończenia
szkoły zawod. dokształ.
Stow. Techn. Polskich
w Wilnie, wyd. elek-
trotechn. wyd. na imię
Adama Wołyńca, unie-
ważnia się.**Dzierżawa**
majątku 70 ha ornego,
30 ha łąk i pastwisk,
3 klm. stacja, miasteczko,
— poczta Soły,
M. Ł.**Wezmę**
w dzierżawę duży (owo-
cowo-warzywny) ogród.
Wiadom. w Biurze Ogł.
E. Sobola. Wileńska 8
tel. 610**Biuro Pośredn. Pracy**
przy Wileńsko-Nowogr.
Izbie Lekarskiej ogłasza
konkurs
na stanowisko lekarza
rejonowego w Hodo-
ciszkach, pow. święciań.
Bliższe informacje oraz
składanie podań w kan-
celarii Izby Lek. (Wileń-
ska 25) do dn. 25 b.m.**O KAZYJNIE**
do sprzedania 4-lamp.
radio
Jasna 22—5, od 11—4**Najwspanialsza
atrakcja sezonu****1) Wesoła rozwódka**W filmie król i królowa tańca **Fred Astaire** i **Ginger Roger** wykonają przebój „Continental”
2) **Sensacja sportowa Mecz bokerski** Mistrz świata Max Baer i Joe Louis. Wkrótce w kinie **HELIOS****HELIOS | ADOLF DYMSZA**w najnowszej wielkiej komedii muzycznej **Dodek na froncie.** W pozostał. rol.: Znicz, Cwiklińska, Halama, Grossówna, Cybulski, Orwid
Chór Siemionowa. Chór Dana. Najpiękniejsze melodie cygańskie i romanse.
Nad program: DODATKI i AKTUALJA Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15**TEATR REWJI | Luc'warska 4 „WESOŁY MURZYN”** Dziś ostatni dzień. Ceny miejsc od 25 gr.**Wielka Przebojowa POWSZECHNE ROZBROJENIE** w 2 cz. i 18 obr.
Rewja Artystyczna p.t. z udziałem no-
wozaangażowanych wybitnych sił artystycznych na czele: **J. Grywicówna, J. Granowski, Miecio Mieczkowski** i inni. — Początek przedst. o 6.30 i 9-ej w., w niedziel. i sw. o 4—6.30—9 ej
ANONSI Jutro w poniedz. premiera. Wielka Rewja p.t. „ZASTAW SIĘ A POSTAW SIĘ”**LUX | Dziś! Królowa ekranu polskiego, czarująca gwiazda**
Jadwiga Smosarskaw największym sukcesie polskim **DWIE JOASIE** Pierwszorządny zespół artystyczny
Nad program: Dodatki dźwięk.**ULTRASELEKTYWNE 3-ZAKRESOWE**
RADIOODBIORNIKI
PRZED NABYCIEM RADIOODBIORNIKA WSTĄP DO FIRMY
„ESBROCK-MOTOR” WILNO
GDZIE SĄ DO NABYCIA Tel. 18 06
po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty.**Przedstawicielei**
rejonowych na wszyst-
kie województwa, do-
brze zaprowadzonych
po sklepach i kółkach
rolniczych, dla artyku-
łów niezbędnych po-
wsiach i miasteczkach
poszukujemy. Koniecz-
na kaucja lub zabez-
pieczenie. Zgłoszenia.
„Par”, Katowice, pod
„Rejony”**Inteligentnych**
solidnych zastępców
poszukujemy natych-
miast dla sprzedaży b.
pokupnego artykułu.
NA RATY WPROST
KONSUMENTOM
Zarobek do 300 złotych
miesięcznie, możliwość
awansu ze stałym wy-
nagrodzeniem. Zgłosze-
nia „Veritas” Katowice,
pl. Wolności 7.**Agentów**
chrześcijan do sprzeda-
ży kos, brzytwy i t. p.
po wsiach poszukuje-
my. Dobry zarobek za-
pewniony. Zgłoszenia
Łódź, skrytka 443.**Na dogodnych warunkach odstąpię sklep kapeluszy**
Zgłoszenia do admn.
„Kurjera Wileńskiego”
ul. Bisk. Bandurskiego 4
od godz. 9—3 po pol.**Parcele budowl.**
przy ul. Słowackiego 11
do sprzedania. Zgłosić
się tamże od 6—8 w.
adw. E. Pachman**Książeczki obrachunkowe**
oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE
wymagane przez Inspektorat Pracy
do nabycia
w **Związku Zawod. Drukarzy**
Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.)
od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.**Potrzebna**
od zera spółniczka z
niewielką gotówką do
dobrze prosperującego
handlu. Oferty do adm.
„Kurjera Wileńskiego”
pod „Solidna”**Poszukuję**
posady służącej do
wszystkiego, posiadam
b. dobre świadectwa.
Oferty do adm. Kurjera
pod „Kucharka” lub
Mickiewicza 22a — 27**Inteligentna**
panna (rosjanka, ze śr.
wyszkol.) poszukuje
pracy (języki: rosyjski
i francuski). Zgłoszenia
do Kurjera pod „T. J.”**Maszynistka**
wykwalifikowana, zna-
jąca pracę biurową —
poszukuje pracy,
Zgłoszenia do admn.
„Kurjera Wileńskiego”
dla M. P.**Administrację**
domu obejmie za skro-
mne mieszkanie b. ofi-
cer administrac. pułku
emeryt. Młody, energicz-
ny, rutynowany.
Zgłoszenia pod L. O.
do Administr. „Kurjera
Wileńskiego”.**DOKTOR T. JABROWA**
CHOROBY KOBIECIE
Kalwaryjska 4, tel. 12-38
Przyjm. 9—11 i 4—7**DOKTOR MED. Z. Trocki**
Choroby wewnętrzne
(spec. płuca)
przyjm. 9—10 i 4—7 w
W. Pohulanka 1,
telefon 22-16**DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA**
Ordynator Szpl. Sawicz
Choroby skórne,
weneryczne kobiece
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5—7 w.**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**
Chor. wenerycz., syfilis
skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 1964
Przyjm. od 8—1 i 3—8**DOKTOR Zaurman**
choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe.
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjm. od 12—2 i 4—8**DOKTOR ZELDOWICZ**
Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow.
powrócił
od g. 9—1 i 5—8 w.**DOKTOR Zeldowiczowa**
Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narządów
moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w.
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.**DOKTOR Wolfson**
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9—12 i 5—8**DOKTOR Blumowicz**
Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8**AKUSZERKA M. Brzezina**
masaż leczniczy
i elektryzacja
Zwierzyńiec, T. Zana,
na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27**AKUSZERKA Śmiałowska**
przeprowadziła się
na ul. Wielką 10—7
tamże gabinet kosmety-
czny, usuwa zmarszczki, bro-
dawki, kurzątki i węgry**AKUSZERKA Marja Laknerowa**
Przyjmuje od 9 — 7 w.
ul. J. Jasieńskiego 5 — 18
róg Ofiarnej (obok Sądu)**Fortepjan**
mały w dobrym stanie
sprzedaje się okazjynie
niedrogo.
Uniwersytecka 4 m. 22**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 popoł.
Administracja czynna od g. 9½—3½, popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—8 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.